Nr. 44. Piątek, 24 Lutego 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

We wtorek dnia 21 lutego b. r. o godzinie 12 w południe dokonał w zamku Lichtenegg przewielebny proboszcz nadworny i zamkowy, prałat ks. dr. Mayer, aktu Chrztu św. na urodzonym dnia 17 lutego b. r. Synu Ich Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi, przyczem nowonarodzony Arcyksiążę otrzymał imiona: Franciszek Karol Salvator Marya Józef Ignacy. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość jako Ojciec chrzestny, następnie Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Immakulata i Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Salvator byli obecni na tym uroczystym akcie.

6. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Walerya spała znaczną część nocy. Stan ogólny zresztą jest zadowalający. Temperatura 36·5.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Lichtenegg, 21 lutego 1893 o godzinie pół do 9 przed południem.

Dr. Saller m. p.
Radca Dworu profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Lekarz przyboczny dr. baron Widerhofer m. p.

7. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zadowalający. Temperatura 36·5.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Lichtenegg, 21 lutego 1893 o godzinie pół do 7 wieczorem.

Dr. Albin Saller m. p.
Radca Dworu profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Lekarz przyboczny dr. baron Widerhofer m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. najmiłościwiej nadać szefowi sekcyi w Ministerstwie obrony krajowej Karolowi Jaschikowi z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku w uznaniu jego długoletniej znakomitej służby tytuł barona austryackiego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy ministeryalnego, radcę sekcyi w Ministerstwie obrony krajowej Teodora Lee, rzeczywistym radcą ministeryalnym; sekretarza ministeryalnego Adolfa barona Odelgę, radcą sekcyi, a starostę Henryka hr. Baillet-Latoura sekretarzem ministeryalnym, wreszcie raczył nadać najmiłościwiej sekretarzowi ministeryalnemu Karolowi hr. Messey de Bielle tytuł i charakter radcy sekcyi z uwolnieniem od taksy.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował woźnego sądu powiatowego w Chrzanowie Jana Kunzendorfa, i sierżanta 20 pułku piechoty w Krakowie Jakóba Rudoniewicza, kancelistami, pierwszego przy sądzie powiatowym w Chrzanowie, drugiego przy sądzie powiatowym w Żmigrodzie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego.

Sytuacya we Francyi nosi na sobie ciągle jeszcze charakter sytuacyi przejściowej i to tak dalece, iż nie zdołał go jej odebrać nawet wynik głosowania, dokonanego przed tygodniem, po głośnej owej dyskusyi nad interpelacyą Leydet'a, na temat ogólnej polityki gabinetu p. Ribota. Jak wiadomo, w głosowaniu tem uzyskał p. Ribot znaczną większość dla akceptowanego przez siebie porządku dziennego, ale nawet mimo tej znacznej większości stanowisko jego nie stało się bardziej pewnem, niż było przedtem, rezultat bowiem głosowania świadczył tylko o tem, iż wobec, jak na gorączkowy czas obecny, dosyć dalekiego jeszcze terminu rozwiązania parlamentu francuskiego i rozpisania nowych wyborów, wszyscy, którzy mają zamiar starać się o to, aby mogli wyborami tymi pokierować, boją się na siebie przyjmować już dzisiaj obowiązku utworzenia gabinetu, aby nie upaść jeszcze przed wyborami — co nie byłoby rzeczą niemożliwą wobec niestałych stosunków i sympatyj politycznych, które są cechą obecnego parlamentu francuskiego, — i aby w ten sposób nie uniemożliwić sobie odegrania wybitniejszej roli w przyszłości. Tak więc stało się, iż pana Ribot poparli i ci nawet, którzy niezawodnie liczą na spadek po nim, ale ostatecznie nie ma on za sobą ani lewicy całej, bo są przeciw niemu radykaliści, których w Izbie francuskiej jest 98, nie ma za sobą także i stronnictw umiarkowanych, bo panowie Piou i Cavaignac nie zgadzają się z jego programem. P. Ribot został więc tylko do czasu.

Pomimo jednak tej niepewności w obecnej sytuacyi we Francyi, sprawa panamska poczyna już wywierać jeden skutek, który bezwzględnie wywołać musiała: jak każda burza czyści powietrze i uwalnia atmosferę od składników złych i zepsutych, tak i sprawa panamska będzie musiała usunąć ze sfer politycznych we Francyi to wszystko, co tylko choćby najlżejsze miało zetknięcie z panamskimi brudami. Proces ten oczyszczania atmosfery politycznej rozpoczyna się we Francyi już teraz. Clemenceau, ów „pogromca ministrów", ten człowiek, który przez długi czas mienił się stróżem cnót obywatelskich w republice francuskiej, teraz, gdy sprawa panamska wydobyła na jaw tajemne jego machinacye, dobrowolnie abdykuje z publicznej swej działalności: według jednych zamierza on złożyć mandat, według drugich chce dotrwać tylko do końca bieżącej kadencyi i nie starając się już o krzesło w przyszłej Izbie, cofnąć się w życie prywatne. A prócz pana Clémenceau, żywią podobne zamiary także inni wybitni deputowani, jak p. Floquet, do niedawna jedna z najpopularniejszych postaci we Francyi, jak Reinach, jak prawdopodobnie nawet Déroulède. Niezawodnie za przykładem tym pójdzie jeszcze wielu, a reszty dokonają już najbliższe wybory. Tylko bowiem mężowie zupełnie czyści, na których nie cięży żadna plama i żadne podejrzenie, tylko bowiem silne przekonania, silna miłość ideałów i czyste sumienia mogłyby dać Francyi światło trwałe, prowadzące do istotnego rozjaśnienia stosunków, a to wszystko w dzisiejszej Izbie francuskiej, jest tylko ideałem — niespełnionym. Francya, to jest, kraj i naród francuski, nie może się zadowolić długiemi rozprawami w Izbie, i ciągłem babraniem się w skandalach; naród francuski jest narodem, który chce żyć i który ma wszystkie warunki po temu, ale wieść go do tego życia, pełnego rozkwitu, nie są zdolnymi, ani rząd słaby, ani deputowani i mężowie stanu z dłońmi podejrzanej czystości.

Gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Mamy przed sobą sprawozdanie dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z czynności za rok 1892, który rozpoczął drugie pół wieku jego działalności.

W chwili założenia tej obywatelskiej instytucyi, nawet największy optymista nie

---

32)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

VI.

(Ciąg dalszy).

Pan Andrzej chodził po pokoju chmurny, rzucając od czasu do czasu niezadowolone spojrzenia na zamyślonego Augusta. Chwilami przystawał, zdawało się, że coś powie, widocznie walczył z sobą, każde słowo ważył i — nie rzekł nic. Ręką tylko machnął i chodził dalej.

Nie patrząc na wuja, Orecki przeczuwał instynktem, co się w jego duszy w tej chwili działo. Jak w pochwałach poprzednich domyślał się tendencyjnej przesady, tak w jego milczeniu i nerwowej przechadzce po pokoju, widział objawy wewnętrznej walki.

— Chce mi powiedzieć, abym sobie jechał, a nie śmie.... Trzeba się rzeczywiście zdecydować, siedzieć tu przecież nie mogę.

Wstał nagle i zbliżając się do wuja:

— Pora mi jechać do Lwowa.... rzekł krótko.

Pan Sapiński, tak dalece się niespodziewał podobnie szybkiej decyzyi, że oczy zdziwione wytrzeszczył.

— No.... tak, — bąkał — uważasz mię.... zapewne. Ale dlaczego tak nagle?

August trochę ironicznie się zaśmiał, ale odpowiedział spokojnie:

— Czas jest ostatni. Przed zimą chciałbym się jako tako urządzić.... zawiązać artystyczne stosunki, rozpocząć pracę na seryo....

Pan Andrzej omal nie rzucił mu się na szyję, ale ironiczny uśmiech Augusta powstrzymał go w zapędzie.

— Zapewne, uważasz mię, — powtarzał — zapewne. Może masz i słuszność. Czas nie stoi.... Ale ja cię samego nie puszczę... We Lwowie miałem niegdyś liczne stosunki, znajomości. Trzeba to teraz, uważasz mię, odnowić dla ciebie.... Trzeba jakoś pracownię urządzić....

Mówił to znowu tonem serdecznym, tak widocznie ucieszony był myślą, że August wraca do pracy, a on do swej cichej samotności.

Tego wieczoru już o niczem innem mowy nie było, tylko o projektach lwowskich. P. Sapiński całkowicie się rozchmurzył, a objawiał intencye nadspodziewanie wspaniałomyślne. Znaczną kwotę przeznaczał na urządzenie pracowni i podwyższał dotychczasowe dochody siostrzeńca. A gdy mu August dziękować chciał, on ze zwykłą sobie rubasznością odpowiedział:

— Et, co tam, głupstwo, uważasz mię. Mam troszkę grosza, to niech ci służy, dopóki o własnych siłach nie staniesz.... Nie ma o czem, uważasz mię, gadać.

Rozstali się tego wieczoru w najlepszem porozumieniu, a Orecki, wróciwszy do siebie, długo jeszcze chodził po pokoju i myślał o życiu, jakie mu we Lwowie rozpocząć wypadnie. Wszak on dotąd nigdy jeszcze samodzielnym nie był, — żył, mieszkał i pracował jak student. Teraz dopiero miał zająć stanowisko.

Mimowoli myśl biegła dalej i przedstawiała mu, jak pracować zacznie, jak się rozszerzać będzie zakres jego znajomości i stosunków, jak w miarę tego urosną rozgłos jego i wzięcie.... Sam schwytał się na gorącym uczynku marzeń o przyszłości artystycznej, którą jeszcze przed kilku godzinami za straconą uważał. A co dziwniejsza, że w tych marzeniach ani razu nie pojawiła się postać Janiny. Jakby nagle inne owionęło go powietrze, które tę postać usuwało w dal a z nią dotychczasową zadumę i tęsknotę rozpraszało zwolna.

Po raz pierwszy na jej wspomnienie nie odczuł ani piekącego żalu, ani goryczy, ani tych namiętnych, zazdrosnych porywów, które sercem jego jeszcze wczoraj szarpały na myśl o Janinie i Leszczycu.

— Byłżeby to rzeczywiście koniec? — szepnął. — Czyżby to stać się mogło, aby tak jaskrawe wrażenie zatarło się w duszy? abym mógł jeszcze odżyć, zapomnieć.... zapomnieć zupełnie?...

Na te pytania myśl Augusta, nie szukała już dzisiaj odpowiedzi. Usiadł w fotelu znużony. Było mu dziwnie błogo. Cisza nocy otaczała go zewsząd... Wiatr poruszał tylko gałęzie drzew ogrodu, które chwilami stukały o okiennice, szczelnie z zewnątrz zamykające małe okna staroświeckiego dworu. Musiało już być nad świtaniem, bo nagle odezwało się przeciągłe, donośne pianie koguta, któremu odpowiedziały natychmiast inne, młodsze kogucie głosy, urywanym, niepewnym, chrypliwym krzykiem....

VII.

Lwów, znany Oreckiemu za czasów studenckich, przedstawił mu się teraz zupełnie inaczej. Pod wielu względami był dla niego miłą niespodzianką a uczucie to potęgowało jeszcze zadowolenie z obecnego bytu.

P. Sapiński dotrzymał przyrzeczeń. Najęte w okolicy ogrodu miejskiego mieszkanie wraz z pracownią, przeszło nawet oczekiwania Augusta. Urządzone było skromnie, ale wygodnie i dostatnio a na gustowne przybranie pracowni, w doskonałem położonej świetle, p. Andrzej nie szczędził grosza.

— Powiedziało się **A** — uważasz mię — to trzeba i **B** powiedzieć.... Trudna rada!...

Tym argumentem przekonywał przedewszystkiem swoje sumienie, które się czasem buntowało przeciw tym niezwykłym, a w głębi przekonania p. Andrzeja, nie koniecznie uzasadnionym wydatkom.

Nie mniej ciężkiem, a nawet może cięższem jeszcze zobowiązaniem było dla p. Andrzeja. odnawianie dawnych stosunków. Ale i to poświęcenie spełnił mężnie do końca. We Lwowie miał rzeczywiście p. Andrzej dużo znajomych wśród ludzi wpływowych. Był wszędzie, nikogo nie pominął, polecając wszystkim siostrzeńca, któremu nie szczędził pochwał.

— Orecki.... słyszałeś? nie? to dziwna! Siostrzeniec mój.. maluje — uważasz mię — jak Matejko, albo Siemiradzki. Ot, tak — uważasz mię — na poczekaniu wymaluje ci, co zechcesz.... Musiałeś zresztą widzieć na wystawie nieraz jego obrazki. Śliczne! Otoczcie go tu swoją opieką — uważasz mię — bo chłopak dobry, ale w życiu nieporadny, głupi....

Do tych osób, których nie zastał, miał jeszcze z domu napisać, — a spełniwszy to wszystko, z westchnieniem ulgi wyjechał ze Lwowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

przypuszczał zapewne, aby rozrost jej mógł doprowadzić do tych rezultatów, jakie w ostatniem dziesięcioleciu wykazywały coroczne sprawozdania.

Do takich też nadziei nie upoważniały bynajmniej rezultaty, osiągnięte w pierwszych 25 latach działalności Towarzystwa.

Z końcem ćwierćwieku cyfra udzielonych przez Towarzystwo pożyczek hipotecznych nie przekroczyła cyfry 25 milionów, a przeciętna roczna tangenta tych pożyczek nie dosięgła miliona zł.

Od roku 1869 wzrósł wprawdzie znacznie popyt za pożyczkami Towarzystwa, a następne dziesięciolecie zamknięto już cyfrą 56 milionów, lecz dopiero z chwilą, kiedy Towarzystwo wystąpiło z nowym typem cztero i pół procentowych listów zastawnych, przemożnie wzmogła się działalność hipoteczna Towarzystwa

Rok 1885, poprzedzający pojawienie się tych walorów na naszym targu pieniężnym, zamknięto kwotą 95,929.555 zł. wydanych pożyczek, a już następujące siedmiolecie podniosło . tę kwotę do arcypoważnej cyfry 156,125.055 zł.

W ciągu zatem niewięcej jak lat siedmiu urosła suma udzielonych przez Towarzystwo pożyczek hipotecznych — o nie bagatelną kwotę 60,195.500 zł., o kwotę, którą zaledwie rozdać zdołało Towarzystwo w pierwszych 37 latach swojej działalności.

Z początkiem tego siedmioletniego okresu konwersyjnego opierało Towarzystwo wyżej podaną kwotę pożyczek na 4362 hipotekach. W tej liczbie było obciążonych pożyczkami

3008	do kwoty	20.000 zł
959	„ „	50.000 „
295	„ „	100.000 „

reszta zaś, t. j. 100 hipotek dźwigała wyższe aż do 700.000 zł. sięgające pożyczki.

Z rokiem zamykającym to siedmiolecie, więc z rokiem 1892, kwota 156,125.055 zł. rozdanych pożyczek mieściła się na 6624 hipotekach, które obejmowały:

	morgów		złr.
roli	954.311	wartości	122,285.818
łąk	201.863	„	23,813.962
pastwisk	112.226	„	6,832.135
lasów	1,023.622	„	29,926.182

Na tym przeto obszarze 2.302.022 morgów ziemi rozmaitej kultury, wartości łącznej . . . . 182,858.093 zł.

która to wartość po doliczeniu wartości budynków w kwocie . . .	28,111.882 „
zwiększa się do cyfry	210,969 975 zł.
a po strąceniu ciężarów gruntowych w sumie	1,610.878 „
przedstawia ostatecznie w cyfrze . .	209,359.097 zł.

ciężyła kwota 82,899.749 zł. po koniec roku 1892 niespłaconych pożyczek.

Pomimo zbyt oględnego a nawet wolno powiedzieć, zanadto na dzisiejsze stosunki ekonomiczne naszego kraju niskiego zaszacowania podstawionych hipotek ziemskich, bowiem wykazuje ono przeciętną wartość jednego morga: roli na 126 zł., łąk na 113 zł., pastwisk na 60 zł., lasu na 29 zł. kwota przy końcu roku 1892 niespłaconych pożyczek wyczerpuje zaledwie 40 prc. wartości tej ziemi, na której one się opierają.

Tej oględnej przezorności kierowników Towarzystwa zawdzięcza ono, że pomimo ogromnego popytu za jego pożyczkami, w ostatniem siedmioleciu wzrosła przeciętna wysokość udzielonej pożyczki bardzo tylko nieznacznie, bo z 22.000 na 23.500 zł., a w 6624 hipotekach, które z końcem roku 1892 dźwigały kwotę 156,125.055 zł. po ten termin wydanych pożyczek, było:

4 400	z pożyczkami do	20.000 zł.
1.520	„ „	50.000 „
508	„ „	100.000 „

i wreszcie 196 z wyższemi pożyczkami aż do wysokości 700.000 zł.

Kiedy przeto ogólna kwota rozdanych przez Towarzystwo pożyczek wzrosła w siedmioleciu 1886—1892 z 96 na 156 milionów, t. j. o 62·9 prc.; zwiększyła się liczba i kwota pożyczek:

do wysokości			procent
20.000 zł.	o 11,044.100 zł.	czyli	o 40·5
50.000 „	„ 18,464.710 „	„	„ 58·9
100.000 „	„ 14,538.800 „	„	„ 70·8
wyższych nad 100.000 zł.	„ 15,147.900 „	„	„ 90·9

z czego widocznem, że dyrekcya Towarzystwa godząc się, acz z wszelką oględnością i przezornością, z faktycznemi obecnie cenami ziemi, musiała podnieść wymiar pożyczek hipotecznych

Przeziera to również ze sprawozdania dyrekcyi za rok ubiegły, albowiem przyznaje ona w niem z całą szczerością autentycznych cyfr, iż udzielając w r. 1892 nowych pożyczek w sumie 7,182.000 zł., zadowolić się musiała zwiększeniem wartości podstawionych hipotek tylko o 12.222.198 zł.

Tej koncesyi w liberalniejszym wymiarze pożyczek nie zrobiła dyrekcya Towarzystwa na świeżo zaanektowanym gruncie swojej działalności. Nie uczyniono tego wcale dla faworyzowania nowych Towarzystwa członków na Bukowinie, tam bowiem kwota 665.000 zł. udzielonych pożyczek opiera się na wartości podstawionych hipotek w kwocie 1,348.605 zł., zatem wymiar pożyczek nie przekracza połowy tej wartości.

Hojniejszy wymiar pożyczek dotyczy zatem tylko wyłącznie Galicyi, a prawie nieomylnym jest domysł, że ku temu wymiarowi parły dyrekcyę Towarzystwa niezawodnie więcej autentyczne daty cyfrowe, nad te, których mogły dostarczyć każdorażowe oszacowania ofiarowanych hipotek.

Były to niewątpliwie faktycznie płacone ceny ziemi, wyrażone w kontraktach kupna i sprzedaży — ceny stojące w rażącym stosunku do cen ziemi wypośrodkowanych przez specyalne jej zaszacowanie.

Stawiało to bez wątpienia dyrekcyę Towarzystwa w przykrą kolizyę w obec żądań, które niejednokrotnie były zbyt wygórowanemi.

Wyrazem tego jest znakomity co do treści i formy ten ustęp sprawozdania, w którym dyrekcya wypowiada, że „nie wdając się w rozbiór przyczyn, które spowodowały wzrost ceny ziemi, w ostatnich zwłaszcza latach coraz silniej i wyraźniej, występujący musi stwierdzić, że gdy dawniej cena kupna służyć mogła za pewną wskazówkę, do jakiej wysokości przyjąć można wartość dóbr, z oszacowania wypadającą, to obecnie na takiej wskazówce trudno już z całą ufnością polegać“.

Sąd ten motywuje dyrekcya tem, iż „obecnie zdarzają się coraz częściej kupna ziemi, przy których kupujący poprzestaje na dochodzie niższym od tej stopy procentowej, jaką i dziś jeszcze nastręcza lokacya kapitału, równie pewna, w zakupnie hipotecznych papierów wartościowych“.

Kontentowanie się tak nizkiem oprocentowaniem kapitału wyłożonego na zakupno ziemi ograniczało się nawet do zadowolenia się dochodem, który przedstawiał zaledwie 4-ro procentowe odsetki, zatem odsetki znacznie niższe od tych, których Towarzystwo wymaga na oprocentowanie i amortyzacyę udzielanych przez siebie pożyczek.

„Ten stan rzeczy“ — powiada dalej dyrekcya w swojem sprawozdaniu — „nakazywał nie tylko na to baczyć, aby suma pożyczki mieściła się w połowie wartości hipoteki, ale zwracać uwagę, czy jest pewność opłacania rat z dochodów majątku, pożyczką Towarzystwa obciążonego“.

Obowiązek czuwania nad tem aby rentowność hipoteki stała w właściwym stosunku do wysokości udzielonej na nią pożyczki, uzasadnia dyrekcya z całą przyznać to godzi się — słusznością tem, iż instytucya, która udziela pożyczek na długoletnie okresy a zastrzega sobie prawo wypowiedzenia kapitału dłużnego tylko w niewielu statutami wskazanych wypadkach, żądać musi nie tylko zabezpieczenia swojej pretensyi w połowie wartości ofiarowanej hipoteki, ale nadto przestrzegać musi, aby trwałe dochody majątku dawały dobrą gwarancyę regularnego opłacania rat.

„Ze zmianą stosunków powiada dalej dyrekcya — ceny ziemi mogą znów się obniżyć, a w takim razie, zwłaszcza przy nagromadzonych zaległościach ratalnych, przymusowa sprzedaż hipoteki nie pokrywałaby wierzytelności Towarzystwa. Nadto w podobnych wypadkach liczyć się trzeba zawsze z uciążliwościami procedury sądowej i z możliwością strat, jakie powolny tok postępowania egzekucyjnego częstokroć wierzycielom hipotecznym przynosi.“

Kierując się temi — arcypraktycznemi zasadami, znalazła się dyrekcya Towarzystwa nieraz w tem położeniu, że żądaniom zgłaszających się o pożyczki nie mogła zadość uczynić w tej mierze, jak to było ich życzeniem, miała jednak na swoją obronę ten niezbity aksiomat, że instytucya, która działa zupełnie bezinteresownie, nie powinna narażać się na ewentualne straty, z jakiemi musi być połączony kredyt hipoteczny, oparty jednostronnie tylko na ocenieniu kapitałowej wartości ofiarowanych hipotek, bez należytego uwzględnienia ich trwałej rentowności.

Dotąd obawy te dyrekcyi okazywały się na szczęście płonnemi. Swiadczy o tem wymownie stan zaległości ratalnych, który od r. 1889 stale się zmniejszając, wynosił z końcem ubiegłego roku kwotę 944.845 zł. a przeciwstawiony sumie w tym terminie niespłaconych pożyczek 82,899.750 zł. stanowił $^1/_5$ całorocznej należytości ratalnej.

Jest to rezultat tem pomyślniejszy jeżeli weźmie się na uwagę, że termin płatności półrocznej raty schodzi się z dniem zamknięcia rocznych rachunków Towarzystwa i że go nie osiągnięto zbyt surowem postępowaniem przeciw zalegającym dłużnikom.

Przeciwnie — sprawozdanie dyrekcyi ze słuszną dumą podkreśla to w swojem sprawozdaniu, iż nagromadzeniu się zaległości ratalnych zapobiegło ustawiczne i wielokrotne upominanie zalegających, a dalszem tego następstwem było, iż w roku 1892 w porównaniu z rokiem poprzednim wdrożono mniej o 100 egzekucyi mobilarnych i 30 sekwestracyi politycznych. Nawet do ostatecznego środka egzekucyjnego, do wystawienia hipotek na przymusową sprzedaż sięgać niepotrzebowała dyrekcya Towarzystwa tak często w roku 1892 jak to zmuszona była czynić dawniejszemi laty, gdyż odebrawszy z roku 1891 spraw licytacyjnych 23, wdrożyła nowych tylko 11, z tych 34 wstrzymała lub odwołała spraw 20, a na rok 1893 przeniosła 14 w toku sądowego załatwienia pozostających.

Tak oględne a szczerze obywatelskie postępowanie dyrekcyi wyszło Towarzystwu na rzetelny pożytek, a klasycznym tego świadkiem jest bilans jego za rok 1892 zamknięty czystym zyskiem 39.977 zł. 79 ct. Nie jest on wprawdzie tak wysokim, jakim bywał w latach 1889 i 1890, w których na wysokość czystego dochodu silnie reagowały opłaty konwersyjne, lecz w instytucyi, dźwigającej na sobie spory aparat urzędniczy, a przecie zaledwie zwalczający jeszcze sporszy materyał spraw bieżących, w instytucyi nie pobierającej ani centa dodatku na pokrycie kosztów administracyjnych, zysk nawet o wiele niższy od zeszłorocznego powinien zadowalać członków Towarzystwa, a zadowalać tem więcej, jeżeli uprzytomnią sobie, że dziś rozporządzają oni funduszem rezerwowym, wynoszącym 1,764.870 zł., oraz funduszem przeznaczonym na pokrycie możliwych strat w wysokości 92.000 zł.; jeżeli zechcą sobie przypomnieć, że do niedawna przez zagraniczne targi pieniężne zaniedbywane, a nawet nieznane listy zastawne Towarzystwa, dziś zyskały szeroki odbyt u zagranicznych kapitalistów, stały się pierwszorzędnym papierem lokacyjnym i zdobyły kursa giełdowe prawie do *pari* dochodzące.

Takich wyników życzymy dyrekcyi Towarzystwa na przyszłe lata, a nawzajem Towarzystwu, aby zawsze dobierało sobie podobnie energicznych, sumiennych, zdolnych i obowiązkowych kierowników, jakich obecnie posiada.

T. Ł.

Najblisze zgromadzenie delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego budzi z powodu mających nastąpić wyborów, — zwłaszcza do dyrekcyi, — pewne większe zainteresowanie. Na porządku dziennym postawiono mianowicie wybór zastępcy prezesa na lat 6, w miejsce p. Stanisława Gniewosza; wybór jednego dyrektora na lat 6 w miejsce Antoniego hr. Golejewskiego; wybór 2 zastępców dyrektorów na lat 6 w miejsce

---

3)

MADAME MÈRE.

(„Madame mère“ studyum historyczne p. barona Larrey, Paryż 1892. E. Dentu)

(Ciąg dalszy)

Cesarz wyrzucał zawsze pani Letycyi „namiętność oszczędności“, a wszyscy posądzali ją o skąpstwo. Pan de Larrey zadał sobie wiele pracy, aby ją usprawiedliwić w tym względzie, a może nawet nadto się wysilał. Gdyby pani Letycya nie była taką, nie byłaby sobą samą, a ludzi osądzać trzeba z ich wadami. Od najwcześniejszej młodości znała ona dobrze wartość grosza. Gdy niemajętna kobieta ma ośmioro dzieci i męża pięknej postawy i manier, który lubi występować, nie można jej mieć za złe, że rachuje kawałki chleba, i z trudnością przychodzi jej otworzyć woreczek z pieniędzmi. Ten dom korsykański, jak mówiono, był podobny do jakiego kolegium a raczej klasztoru: „Pacierz, sen, nauka, posiłek, rozrywki i przechadzki, wszystko było tam obmyślane i uregulowane“.

Pan de Larrey opowiada, że 1787 r. kiedy Napoleon przybył do Ajaccio, jako oficer artyleryi, dla spędzenia wakacyi w domu rodzicielskim, spotkał na schodach młodą wieśniaczkę, która mu ofiarowała ser świeży, zwany *cacio*. Wynagrodził ją za to, dając jej dziesięć franków. Pani Letycya oburzyła się do żywego, a tymczasem syn, aby dać czas wieśniaczce uciec, porwał matkę wpół, i pomimo jej woli, zmusił ją do przetańczenia walca, czego mu nie mogła przebaczyć. Po śmierci Karola Bonaparte, dziad jego stryjeczny, Lucyan, został opiekunem skromnej fortuny rodzinnej, i okazał się jeszcze więcej skąpym niż matka. „Trzymał złoto, ukryte pod materacem, w skórzanym worku, mówi Napoleon. Złośliwa Paulinka zdobyła się pewnego dnia na koncept i w obecności nas wszystkich wyciągnęła worek, który się otworzył, i cały skarb rozsypał się na podłogę“. Opiekun z rozpaczy stracił mowę, i tylko oczy jego z desperacyą biegały za dukatami, które toczyły się po pod meble. „Nareszcie groza niebezpieczeństwa wróciła mu mowę; przysięgał na wszystkich świętych, że to były pieniądze cudze, że ani jedna sztuka nie należała do niego. My zaczęliśmy się śmiać, a pani Letycya nas łajała, zbierając skrzętnie rozsypane pieniądze“.

Przebyła ona dobrą szkołę, a że pamięć miała dobrą, więc nie zapominała i tego, że w Marsylii musiała niemało się namęczyć, aby zdołać opędzić wydatki. W tych czasach wygnania i nędzy, wstawała z łóżka pierwsza, posyłała córki, jednę na targ na zakupno żywności, drugą do kuchni, a trzecią przyzwyczajała do prowadzenia rachunków. Od tego czasu wszystko się zmieniło, wyjąwszy uczuć i przyzwyczajeń pani Letycyi. Ze smutkiem widziała, jak córki jej, Eliza, Paulina i Karolina, współzawodniczyły w elegancyi ze swemi bratowemi. Im więcej rozrzucano złota w około niej, tem więcej ograniczała ona własne wydatki. Wyśmiewała tych, którzy jej radzili, aby sobie urządziła cieplarnię za 30.000 franków, i odpowiadała im z akcentem korsykańskim: „Muszę zbierać na przyszłość!“ Myślała zawsze o przyszłości, o zmianach fortuny i niestałości losu, o niezmierzonych cierpieniach i upokorzeniach, które tak często następują po dniach szczęścia i upojenia, i jakkolwiek zachwycała się geniuszem swego syna, wiedziała jednak, że gotów był do nadużyć, i obawiała się smutnego końca. Mówiła: „Wszystko to może się skończyć, a co się stanie z dziećmi, o których przyszłości nie myśli nikt? Wtedy przyjdą do mnie“. Przed 1812 r. mówiła już: „Byle tylko to trwało!“

Nie jeden raz zapewniała, że dni wszelkich wspaniałości były dla niej dniami niepokoju i męki, i gdyby tak można było zajrzeć w jej duszę, więcejby tam znaleść można było smutków niż radości. Zdrowy jej rozsądek, przeczucia matki rodu, obawy wreszcie ciągłe o syna, który zawsze był gotów puszczać się na nowe niebezpieczeństwa, jakby wyzywając wszystkie boskie i ludzkie siły do walki, wszystko to wystarczało, aby jej zatruć życie. Zresztą, chociaż się do tego nie przyznawała, przypuszczać by można, że inny jeszcze miała powód do smutku i troski wśród dni radosnych. Pojęcie jej o władzy w rodzinie i o szacunku, jaki powinien być okazywany matce rodu, były bardzo wysokie. Widziała jednak, że w niczem nie udawano się do niej po radę; racya stanu stanowiła o wszystkiem, nawet o małżeństwie jej dzieci. Czuła się tem dotkniętą w swojej godności. Wiadomo, że zganiła Napoleona za to, że się ogłosił cesarzem. Nie mogła tego ukryć sama przed sobą, iż im więcej rósł w lata, tem więcej wyłamywał się z pod jej panowania. A czy przynajmniej postępował z matką tak, jak dzieci dobre postępować powinny? To też ta kobieta, która pogardzała etykietą, była bardzo tkliwą na wszystko, co się odnosiło do jej osobistego stosunku z cesarzem. Przez całych sześć tygodni po urodzeniu syna Maryi Ludwiki, Pani Matka i królowe Hiszpanii i Holandyi, same tylko było do cesarzowej dopuszczone i podawano im fotele przy jej łóżku. Kiedy nadszedł pierwszy dzień wielkiego przyjęcia, cesarz kazał zabrać fotele, które zastąpiono taburetami. W chwili, gdy miała siadać, pani Letycya odeszła, a gdy cesarzowa zatrzymać ją chciała, rzekła: „Pani, gdyby cesarz był chciał, żebym tu była, byłby kazał przygotować fotel dla mnie“. Innego dnia, w tym samym roku, podczas rodzinnego zebrania, kiedy Napoleon wyciągnął do niej swoją rękę do pocałowania, odepchnęła go gwałtownie i on musiał rękę matki pocałować. Mówiła kiedyś do niego: „Wiesz o tem, *sire*, że publicznie jestem dla ciebie z uszanowaniem, gdyż jestem twoją poddaną; ale w gronie rodzinnem jestem twoją matką, a kiedy mówisz: Ja chcę, — ja odpowiadam: Ja nie chcę!“

Kiedy przypomniała sobie, że dawniej, w Ajaccio, rozkazywała, i wszyscy słuchali. że kiedy zabroniła dotykać owoców w ogrodzie, a przyszły zwycięzca z pod Austerlitz przekroczył zakaz, miała prawo dać mu rózgą, kiedy pomyślała, że później, w Marsylii, wystarczało jej dać znak, a śliczne jej córki maszerowały na targ, z koszykiem w ręku, nie mogła się powstrzymać od uwagi, że czasy, kiedy się było biednym i nic nie znaczącym, mają swoje dobre strony, a czasy sławy i wyniesienia nieraz pełne są upokorzeń. Całe swoje życie kochała ład i porządek, a porządne matki wymagają, aby ich dzieci słuchały i szanowały. Umysł jej prosty, naturalny, łączył się z wielką prostotą serca i upartem przywiązaniem do niewielkiej liczby pojęć, z któremi się urodziła. Mieć syna władcą, był to w jej przekonaniu zupełny przewrót praw przyrodzonych.

(Dalszy ciąg nastąpi).

pp. Jana hr. Drohojowskiego i Klemensa hr. Dieduszyckiego.

Do Rady nadzorczej wybór prezesa na lat 6 w miejsce p. Oktawa Pietruskiego; wybór 1 członka Rady na lat 6 w miejsce Leoncyusza Wybranowskiego i wybór 1 zastępcy członka rady nadzorczej na lat 6 w miejsce p. Antyma Nikorowicza.

Z ustępujących jedynie p. Antym Nikorowicz oświadczył, że dla licznych zajęć nie może pełnić obowiązków członka Rady nadzorczej, gdyby do tychże przez prezesa był powołany.

Nadto dokonać ma zgromadzenie wyboru komisyi rewizyjnej, składającej się z 7 członków.

Rada państwa.

(CCV posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń,** 21 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej).*

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15.

W dalszym ciągu obrad nad etatem Ministerstwa skarbu pos. Waibel przemawia za zaprowadzeniem podatku majątkowego, jako najwłaściwszego w celu ulżenia ciężaru klasom niezamożnych.

Minister skarbu dr. Steinbach odpowiada posłowi Schlesingerowi, który przyrównał P. Ministra do niemieckiej świtezianki Loreley, że niezasłużonego komplementu nie przyjmuje; bo słusznie pos. Luëger natychmiast sprostował, że na świteziankę zbyt jest niepiękny. Nie chodzi mu też o własną piękność, lecz o piękność finansów. Poczem dość obszernie występuje przeciw wywodom wczorajszego mowcy Koła polskiego, posła Weigla, o ucisku podatkowym w Galicyi, zaznaczając, iż broni interesów samegoż kraju przeciw pos. Weiglowi, bo do interesu tego należy i to, żeby wreszcie już nastał porządek w opłacaniu podatków. Następnie zwraca się ku innym preopinantom.

Pos. Pfeifer żąda wyższego opodatkowania fabrykacyi win sztucznych; poseł Hofmann przemawia za podwyższeniem płac urzędnikom stopni niższych, tudzież woźnym i dyurnistom; następnie żąda ustawodawczego zapobieżenia kartelom i podobnym zmowom, obliczonym na zbogacenie się pewnego kółka kosztem konsumentów; poseł Salvadori wznawia skargi na zrównanie Tyrolu z innymi krajami co do podatku budynkowego i zaznacza, że podatek gruntowy jest dla Tyrolu nader uciążliwy, gdy w skutek obniżenia cła od win włoskich winnice południowo-tyrolskie straciły wartość.

Pos. Gessmann wznawia żale na drukarnię skarbową, która małym i średnim drukarniom prywatnym sprawia konkurencyę; poczem ujmuje się za jej urzędnikami, szczególnie tymi, którzy są przyjęci na tygodniowe wypowiedzenie.

Pos. Polzhofer powtarza dawne i znane skargi na konkurencyę roboty więziennej, która mogłaby ustać, gdyby przeprowadzono pomysł zmonopolizowania fabrykacyi i sprzedaży zapałek, bo wtedy możnaby fabrykacyą tą zatrudnić więźniów.

P. Dötz rozwodzi się o wadliwości wydzierżawiania podatków spożywczych po wsiach i miasteczkach, szczególnie gdy dzierżawcami są żydzi; a dalej przemawia za obniżeniem należytości skarbowych od przeniesienia własności; za dogodniejszem urządzeniem sprzedaży soli; za przedsięwzięciem kroków rządowych przeciw zmowom towarzystw asekuracyjnych, podwyższającym asekuracyę od gradu, nakoniec za ulgami w podatku domowo-klasowym.

Pos. Rigler użalając się na wysokość należytości skarbowych od przeniesienia własności, wykazuje niesprawiedliwość tego podatku, polegającą na tem, że własność ruchoma wolna jest od niego. Mowca wnosi trzy rezolucye:

1) żądającą obniżenia owych należytości;

2) co do łagodniejszej egzekucyi podatków i sprawiedliwszego wykonywania ustaw przez władze podatkowe;

3) żądającą instrukcyi dla organów skarbowych, aby w sprawach podatkowych udzielały wszelkich objaśnień, jakich komu potrzeba.

Rezolucye te, poparte, przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Formanek krytykuje projektowaną reformę podatków osobistych, bo ona będzie krzywdą Czech, i zapytuje Pana Ministra skarbu, dla czego nie przeprowadził konwersyi na własną rękę, lecz za pośrednictwem spółki bankierskiej. Mowca zapowiada, że naród czeski wtedy tylko gotów będzie ponosić jeszcze ciężary na rzecz Państwa, jeżeli czeskie prawo polityczne wraz z wszystkiemi wiążącemi się z niem prawami ekonomicznemi będzie nie tylko uznane, lecz i w życie wprowadzone. (*Brawa* z ław młodoczeskich).

Na tem zamknięto dyskusyę i przerwano obrady.

Pos. Luëger żąda, aby sprawozdanie komisyi przemysłowej o zmianach poczynionych przez Izbę wyższą w projekcie ustawy o uregulowaniu procederów budowniczych, jak najrychlej stanęło na porządku dziennym.

Wiceprezes Chlumecky zapowiada, że będzie to jeden z pierwszych przedmiotów po obradach budżetowych.

Koniec posiedzenia o godz. $4^1/_2$. — Następne we czwartek.

Mowa J. E. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna

o nowych projektach sądowniczych i sprawach sądowych.

(Ciąg dalszy).

Przechodzę teraz do uwag o stanie sądownictwa karnego. Wielce uczony i bardzo wymowny poseł profesor Süss w dyskusyi o szkołach ludowych powiedział, że przyznam mu, iż liczba zbrodni w latach ostatnich znacznie się zmniejszyła, a z tego wysnuł konkluzyę, że teraźniejsza szkoła ludowa tak umoralniająco wpływa na ludność. Muszę przyznać, że wedle tabel statystycznych z lat 1882—1891 w ogólności widać ubytek: liczba osób skazanych przez sądy przysięgłych i przez sądy kolegialne w r. 1882, wynosiła 32.098, w r. 1891 zaś 28.435; ale nie bez wahania odpowiadam na uwagi posła Süssa. Stan rzeczy pod względem kryminalnym jest wypływem tylu rozmaitych czynników, że żadną miarą nie można przybrać w ogólną formułę konkluzyjną tego, co zawierają liczby statystyczne. W grę wchodzą okoliczności ekonomiczne, stan oświaty ludowej, stosunki społeczne, opilstwo lub trzeźwość ogółu i wiele innych rzeczy; trudno więc ująć to w jedną formułkę. Chętnie przyznaję, że i szkoły przeznaczeniem jest działać umoralniająco; ale stanowczo jestem tego zdania, że skutku takiego można spodziewać się wtedy tylko, jeżeli się w szkole największą i najwięcej decydującą wagę przywiązuje do wychowania religijnego (*Brawo*). Trudno zaprzeczyć, że są indywidua żyjące moralnie, choć nie należą z przekonania do pewnego wyznania religijnego; ale dzieje się to mimo braku religijności wyznaniowej, a nie dla braku. Bądź co bądź, za regułę, zwłaszcza za regułę w odniesieniu do ogółu uważać trzeba, że moralność jego zawisła od wychowania religijnego, które znów opiera się na dogmacie i wysnutej zeń nauce moralnej.

To naprowadza mnie na pewien punkt, o którym mówił pos. Sokol, t. j. na temat o wychowaniu i nauce po kaźniach i więzieniach. Usiłowanie, żeby wszelką nowość wysławiać jako polepszenie, wszelką ewolucyę, a nawet każdą rewolucyę jako postęp, sprowadziło słuszną w ogólności reakcyę, która także znowu popadła w przesadę. Ten prąd przeciwny doszedł do uprzedzenia, że wszystko, co dzieje się w czasach teraźniejszych, jest złe i że charakterystyczne objawy z wieków dawniejszych oznaczają koniecznie coś o wiele lepszego. Panowie, mojem zdaniem konkluzye takie za daleko są posunięte. Co się tyczy szczegółowo sądownictwa karnego, mniemam, że od kilku wieków, a szczególnie od kilku dziesiątek lat uczyniono postępy znaczne w prawdziwem tego wyrazu znaczeniu, i że dziś n. p. wykonanie kary o wiele więcej odpowiada pozytywnym naukom chrześciaństwa niż w czasach dawniejszych. Mówię wyraźnie: pozytywnym naukom chrześciaństwa, a nie owym rezultatom cywilizacyi ogólno ludzkiej, które pośrednio wypływają z rozwoju chrześciaństwa. Pozwólcie mi przytoczyć przykład. Historycy opowiadają, że za czasów Filipa Pięknego we Francyi, a więc w kraju, w którym cywilizacya średniowieczna wielce była rozwinięta, w wieku XIV, pewnym zbrodniarzom odmawiano Sakramentów i prowadzono ich na śmierć — i często na jaką jeszcze śmierć — bez pociechy religijnej. Dziś więźniowie przeróżnych kategoryj nie tylko spełniają swoje obowiązki religijne, lecz otrzymują także naukę religii. Mojem zdaniem jest to wielki postęp, a mogę was zapewnić, panowie, że od roku do roku postępuje się w tym duchu coraz dalej. Ale trzeba mi dodać: nauka udzielana po kaźniach i więzieniach jest ściśle wyznaniowa, szczegółowo dla katolików urządzana w zgodzie z ordynaryatami biskupimi. To, co szanowny przyjaciel mój, pan pos. Piniński trafnie nazwał wyznaniowem, a raczej bezwyznaniowem „volapük“, pewnie nie miałoby takiego samego skutku. (Pos. Kronawetter: Kto wie!)

A teraz pomówię o innej gałęzi sądownictwa karnego: o konfiskowaniu czasopism. Do licznych skarg dodał dziś poseł Sokol nową. Właśnie na obszarze praskiego wyższego sądu krajowego, przyznać muszę, liczba konfiskat w roku 1892 dość znacznie się powiększyła. Zaznaczam to, abyście panowie wiedzieli, że nie chodzi mi o zatajenie czegoś i o różowe przedstawienie stanu rzeczy. Nie mogę też zataić, że i w roku ubiegłym znowu zdarzyło się wiele konfiskat, które wedle mojego zapatrywania są niesłuszne. (*Słuchajcie!*) To też na nowo przypomniałem prokuratoryom wyższym mój reskrypt z roku 1889. Gdy nowo mianowany dla Pragi starszy prokurator był u mnie, prosiłem go, aby zachował na względzie ducha tego reskryptu i aby w tym duchu pouczył także prokuratorów. Oprócz tego udałem się do Pana Prezesa gabinetu, jako sprawującego Ministerstwo spraw wewnętrznych, z prośbą, żeby władzom politycznym także przypomniano, iż i dla nich reskrypt ten jest obowiązującym. Czy to wszystko (poseł Kronawetter: coś pomoże! — *Wielka wesołość*) będzie miało pożądany i pełny skutek, nie wiem, ale pocieszam się nadzieją, że przynajmniej w części pomoże.

Pan poseł Edlbacher w rozgoryczonym i ostrym tonie mówił o tem, że wciąż jeszcze nie przeznacza się nic ze skarbu na polepszenie doli dyurnistów, sług i kancelistów, bo użyta na ten cel suma 500.000 zł. wygląda, jego zdaniem, tylko na szyderstwo. Potrzeby, o których mówił, rzeczywiście wszystkie zachodzą; wiem o tem; byłoby też rzeczą pożądaną, zaradzić im, ale może to stać się tylko zwolna. A iżby suma 500.000 zł. wyglądała na szyderstwo, na to odpowiem, że opodatkowani sumy takiej z pewnością za szyderstwo, za żart jakowyś nie poczytują. Co się tyczy doli dyurnistów, nie mogę, co prawda, przyrzekać wielkich rzeczy. Starałem się uchwycić rzecz tę ze strony, z której dotychczas mało ją brano, i w pertraktacyach z Ministrem skarbu zainicyować przynajmniej zabezpieczenie dyurnistom utrzymania w chorobie i zaopatrzenia na starość. (*Brawo, brawo*). O rezultacie dziś nic stanowczego oznajmić nie mogę.

Szanowny pan poseł Eug. Abrahamowicz mówił nietylko o procedurze cywilnej, na co już odpowiedziałem, lecz także o pomnożeniu sądów w Galicyi, jako o rzeczy bardzo pożądanej. Przyznaję panu posłowi słuszność najzupełniejszą, że przy pierwszej organizacyi sądownictwa rząd obszedł się z Galicyą po macoszemu i że niestety po dziś dzień jeszcze chorujemy na to; ale i to powiedzieć mogę, że nie tak mało znaczne poczyniono już kroki, by zwolna naprawić do pewnego stopnia to, w czem wówczas się zaniedbano. W okresie od r. 1890 do r. 1893 pomieszczono w budżecie ogółem o 345.498 złr. więcej niż dawniej na organizacyę sądów, a z tej podwyżki przypada 189.744 zł., czyli blisko dwie trzecie, na obszary obu galicyjskich sądów apelacyjnych, i to całkiem słusznie, bo rzeczywiście w Galicyi najwięcej pod tym względem uczynić pozostaje. Jakoż zakładanie nowych sądów powiatowych w Galicyi postępuje może nie z pożądaną szybkością, ale przecież bez przerwy; co rok powstają mniej więcej dwa nowe sądy.

Przechodzę teraz do (czeskiej) mowy pos. Sokola. Krótko odpowiem na jego wywody wstępne. Wiem bardzo dobrze, że prawnie każdemu wolno przemawiać tu w swoim języku; pan poseł jednak, którego uważnie słuchałem — dowodem jest niniejsza odpowiedź moja — powinien był nie mnie apostrofować i nie mówić, że Rząd ma uprzedzenie przeciw mowom czeskim. Mnie mowa czeska nic nie przeszkadza, bo ją rozumiem zupełnie. Pan poseł w tonie elegicznym powiedział, że, chociaż mówi się tu prawie wyłącznie po niemiecku, to jedność języka nie oznacza bynajmniej jedności usposobienia. To prawda, ale takowe zdania ogolnikowe zawsze przypominają mi pewne słowa, często używane w wieku piętnastym w Anglii, w czasie walki między filozofami nominalistycznymi a realistycznymi. Był wówczas filozof, którego nazwisko wypadło mi z pamięci, a który z wielką emfazą i uczonością twierdził i dowodził rzeczy, których nikt nie podawał w wątpliwość; ktoś tedy ułożył na niego dwuwiersz następujący:

Disputas digitis directis in iota
Et quaecunque dixeras, erant per se nota.

I tak też rozumie się samo przez się, że jedność języka nie stanowi o jedności usposobienia. Czy atoli wielorakość językowa koniecznie prowadzić musi do jedności usposobienia, nie wiem, choć przyznaję, że, gdyby tutaj mówiono najrozmaitszymi językami, zdarzałoby się o wiele mniej scen burzliwych, bo jedni nie rozumieliby, co im drudzy zarzucają (*Wybornie! Wesołość.*) Czy tak byłoby dobrze i czy zyskałby na tem cel rozpraw, nie śmiem twierdzić. W ogólności mogę powiedzieć tylko co następuje: Pan poseł mówi, że nie jesteśmy obowiązani mówić po niemiecku i że czynimy to z pewnej dobroduszności. Żeśmy nie obowiązani, jest rzeczą niewątpliwą, *per se notum*; ale nie sądzę, iżby mówiono tu po niemiecku z dobroduszności; mojem zdaniem dzieje się to ze względów pożyteczności. Tylko na uznanie to zasługuje, że wszystkie reprezentowane tu narodowości w sposób politycznie mądry nie zapoznawają tych względów pożyteczności.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

(Koło polskie. Z różnych komisyj).

Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła polskiego, które uznano za poufne.

W komisyi sanitarnej rozprawiano nad petycyą stowarzyszenia niemieckich lekarzy w Pradze o podział szkoły dla akuszerek na czeską i niemiecką. Młodoczech Dworak, jako referent, żądał przejścia nad tą petycyą do porządku dziennego, Niemcy zaś jej uwzględnienia. W końcu przyjęto pośredniczący wniosek pp. Lewickiego i Wielowiejskiego, by oddać sprawę Rządowi do zbadania i wezwać go, aby po porozumieniu się z czeskim Wydziałem krajowym przedłożył odpowiednie wnioski.

Komisya budżetowa przyjęła rezolucyę Marcheta w sprawie zniesienia totalizatora na wyścigach.

Podkomisya dla spraw przemysłowych postanowiła zwołać ankietę, do której mają być zaproszeni na ekspertów przedstawiciele związków przemysłowych i korporacyj.

KORESPONDENCYE

Berlin, 20 lutego.

(Meeting rolników niemieckich i stanowisko Polaków w obec ruchu agraryjnego).

(*k*) Kilka tysięcy rolników ze wszystkich stron Niemiec pospieszyło skutkiem wystosowanej odezwy komitetu do metropolii niemieckiej na walny wiec, zwołany celem obmyślenia środków i powzięcia uchwał w interesie ratowania zagrożonego rzekomo rolnictwa. Napływ uczestników tak był ogromny, iż z braku odpowiedniej sali musiano odbyć zgromadzenie w dwóch partyach.

Wygłoszono mów kilkanaście, a pomiędzy innymi przemawiali znani deputowani: hr. Mirbach, hr. Limburg-Stirum, dalej głośny ekonomista Thüngen-Rossbach, przewodniczący niemieckiego związku włościańskiego Ploetz i inicyator agitacyi p. Ruprecht z Ranzern, a wszyscy wykazywali trudne położenie rolnictwa i potrzebę połączenia się w jedną ligę rolniczą. Lecz nie brakło też aluzyj politycznych, w których odbrzmiewało niezadowolenie z polityki rządu, mianowicie z traktatów handlowych.

Stanowisko Polaków w obec ruchu agraryjnego zaznaczyli dobitnie poseł dr. Żółtowski w Sejmie pruskim i mecenas dr. Dziembowski w parlamencie, wypowiadając zgodnie zapatrywanie, że Polacy bezwarunkowo popierać będą wszystkie dążności, zmierzające do poprawy stosunków rolniczych, wszakże zastrzegają się przeciwko temu, ażeby sprawy tej miano użyć do akcyi ściśle politycznej, zmierzającej do podkopania stanowiska dzisiejszego kanclerza lub innych wstrząśnień wewnętrznych, mających na celu utorowanie drogi do władzy dawniejszemu kanclerzowi lub jego poplecznikom.

Na samem zaś zebraniu Polacy złożyli następującą deklaracyę:

„Wszyscy obecni tu Polacy oświadczają:

Przedewszystkiem korzystamy ze sposobności, aby wyrazić wdzięczność naszą za zaproszenie, z którego w tak poważnej skorzystaliśmy liczbie. Jako rolnicy reprezentować będziemy — jak samo się przez się rozumie — gorąco interesa rolnictwa; jakie stanowisko wszelako ogół nasz zajmie, o tem nie jesteśmy chwilowo w możności udzielić wiążących nas oświadczeń. Chwila ta nastąpi, skoro tylko związek agrarny jasny program postawi. O dalszem stanewisku naszem zadecydują później nasze do tego powołane organa. Życzymy rolnictwu, ażeby związek agrarny pomyślną rozwinął działalność“.

Zgromadzenie agraryuszy po bardzo obszernej dyskusyi uchwaliło ostatecznie następującą rezolucyę:

„Zebrani w Berlinie ze wszystkich stron Niemiec reprezentanci rolnictwa oświadczają:

Żądamy, aby podstawy, na których wielkość Niemiec się opiera, pozostały niewzruszone. Tem żądaniem ożywieni i przekonani, że na zewnątrz tylko silna potęga wojskowa zachować nam może pokój, którego potrzebujemy, gotowi jesteśmy do wszelkich ofiar, na ten cel wymaganych. Jesteśmy atoli silnie przekonani, że trwała i najbezpieczniejsza podstawa potęgi i wielkości naszej ojczyzny spoczywa w pomyślności rolnictwa. Prawodawstwo ostatnich lat, wraz z zawartymi traktatami handlowymi nadweręźyło atoli te podstawy tak silnie, że egzystencya rolnictwa niemieckiego zdaje się być zagrożoną. Widzimy mianowicie w udzielaniu dalszych bonifikacyi, przyznawanych zagranicy przy dowozie nadmierną szkodę dla naszego procederu. Przedkładamy zatem parlamentowi usilną prośbę, żeby wszelkim dalszym traktatom handlowym, skoro zawierać będą obni-

żenie cel istniejących, bezwarunkowo przyzwolenia odmówił i aby popierał także wywóz produktów rolniczych, tak, żeby rolnictwo niemieckie zakwitnąć mogło ku pomyślności całej ojczyzny.“

Cholera.

Zdaje się, iż cholera w Budapeszcie zupełnie już wygasła, od dni 12 bowiem nie zaszedł żaden nowy wypadek zapadnięcia. Ze szpitala barakowego wypuszczono d. 21 b. m. jako wyleczonych dwóch ostatnich pacyentów. Od 26 września r. z. zapadło w Budapeszcie ogółem na cholerę azyatycką 810 osób, z tych 459 zmarło.

Rossyjskiemu ministerstwu spraw wewnętrznych przedstawiony został projekt zarządzenia środków anticholerycznych w Królestwie polskiem, wypracowany przez zjazd gubernatorów miejscowych i lekarzy. Projekt ten przedstawiono wraz z projektem generał-gubernatora warszawskiego o wyasygnowanie bezprocentowej pożyczki z kapitałów gubernialnych.

KRONIKA

Lwów, 23 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Żyznow, w powiecie rzeszowskim, na restauracyę kościoła zapomogi w kwocie 100 zł.

† **Julia z Nikorowiczów hr. Pinińska**, wdowa po ś. p. Leonardzie hr. Pinińskim, z Grzymałowa, zmarła dziś rano w mieście naszem po kilkodniowej chorobie. Śmierć ta dotyka boleśnie liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych, którzy mieli sposobność ocenić wysokie zalety serca i umysłu zmarłej, a ciężką żałobą okrywa pozostałych czterech synów; Stanisława, c. k. sekretarza ministeryalnego, dr. Leona, prof. Uniwersytetu, deputowanego do Rady państwa, Mieczysława i Aleksandra. Oby żal powszechny towarzyszący do grobu ś. p. Julii, i objawy współczucia, choć w części mogły przynieść ulgę w wielkiej ich boleści!

— **Magistrat ogłasza:** Tegoroczny pobór wojskowy we Lwowie odbędzie się w realności pod l. 46 ul. Kopernika w czasie od 1 do 15 marca b. r. z wyjątkiem świąt i niedziel — i rozpoczynać się będzie codziennie o godz. 9 rano. Powołane są do tegorocznego poboru wojskowego trzy klasy wieku, a mianowicie: urodzeni w latach 1872, 1871 i 1870 czyli ci popisowi, którzy w r. b. kończą 21, 22 i 23 rok życia. Każdy popisowy, który w dopełnianiu powinności wojskowej uzyskać chce pewne ulgi prawne a nie przedłożył dotychczas wymaganych dowodów uprawnienia, złożyć je może w terminie na ręce komisyi poborowej i na wypadek uznania zdatności służbowej domagać się przyznania tych ulg (koncesyj), które zastrzeżone zostały powołaną ustawą.

Do tego bezpośredniego wniesienia dowodów uprawnieni są najpierw ci powołani wojskowi, którzy: a) najpóźniej 1 marca b. r. ukończą z dobrym postępem krajowe wyższe gimnazyum, wyższą szkołę realną lub stojący na równi zakład naukowy; b) są uczniami ostatniej klasy szkoły średniej lub stojącego na równi zakładu naukowego; c) jako popisowi I klasy wykazać się mają egzaminem złożonym z dobrym postępem przed właściwą komisyą mięszaną; d) słuchacze wyższych zakładów naukowych jak n. p. Szkoły Politechnicznej, wydziału prawniczego, filozoficznego, medycznego i t. p.; e) farmaceuci i weterynarze, jak też wogóle ci, którzy mogą aspirować o jednoroczną służbę wojskową (§. 25 do 29) nadto zaś, f) kandydaci stanu duchownego każdego w państwie prawnie uznanego Kościoła i stowarzyszenia religijnego; g) nauczyciele szkół pospolitych, wydziałowych i seminaryów nauczycielskich, tudzież publicznych zakładów dla głuchoniemych i ciemnych; h) posiadacze odziedziczonych gospodarstw wiejskich; i) żywiciele rodzin.

Kto z tych ostatnich czterech kategoryj nie uzyskał ulgi ustawą zastrzeżonej: a uprawnionym jest do jednorocznej służby wojskowej, może odnośne dowody dodatkowo złożyć i żądać przyznania tego prawa zaraz przy głównym poborze z wyjątkiem uczni ostatniej klasy szkół średnich lub stojących na równi zakładów naukowych, jakoteż tych aspirantów, którzy w roku ubiegłym zaniedbali dopełnić powinności wojskowej, gdyż pomienieni uczniowie uzyskać mogą przyznanie tego prawa dopiero 1 października b. r. skoro się wykażą, że złożyli egzamin z dobrym postępem, a ci ostatni na rok bieżący utracili tytuł prawny. Ci popisowi, którzy się wykażą, iż w czasie głównego poboru pozostają jeszcze na ostatnim roku seminaryum nauczycielskiego, otrzymają w razie uznanej zdatności służbowej czasowy urlop aż do ukończenia nauk z zastrzeżeniem powołania na wypadek uruchomienia armii.

Magistrat wzywa przedewszystkiem tych popisowych: 1) którzy korzystać chcą w tym roku z uprawnień swoich, ażeby się bezzwłocznie zgłosili w miejskim urzędzie konskrypcyjnym i odebrali tamże karty powołania na plac poboru, 2) tych, którzy nie dopełnili dotąd powinności wojskowej a nie przekroczyli jeszcze 36 roku życia, ażeby się również zgłosili w pomienionym urzędzie i usprawiedliwili z zarzutu zbiegostwa przed poborem, względnie zastosowali do wskazówek, które im tamże udzielone zostaną. Do tej kategoryi należą i ci, którzy w roku zeszłym wykazani byli z I, II i III klasy wieku a zaniedbali stanąć przed komisyą poborową.

W terminie kartą oznaczonym należy się na placu poboru niechybnie jawić w stanie przyzwoitym, gdyż powołana ustawa wyznacza dotkliwe kary na wypadek bezzasadnego uchylenia terminu, a wedle obowiązujących przepisów wykonawczych, ani nieznajomością ustawy, ani niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu nie będzie można uchylić zagrożonych skutków prawnych.

— **Drugi odczyt** „O prelekcyach Adama Mickiewicza w Paryżu“ wygłosi w dalszym ciągu hr. Wojciech Dzieduszycki dnia 24 b. m. w piątek o godzinie 6 w sali ratuszowej. Bilety do nabycia w księgarniach i przy kasie.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 marca 1893 wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Zabierzowie, obok Niepołomic powiatu bocheńskiego ze zwykłym zakresem czynności.

Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy i obszary dworskie: Zabierzów z przysiółkami, Łęki, Laznia, Ulesie i Zaborcze. — Wola zabierzowska z przysiółkiem Nowa wieś, tudzież Chobot. Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą dziennie jednorazowej poczty do Niepołomic.

Istniejący w Zabierzowie powiatu krakowskiego c. k. urząd pocztowy nosić będzie odtąd nazwę Zabierzów koło Krakowa.

Z dniem 1 marca 1893 wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Starzawie ze zwykłym zakresem czynności.

Okręg doręczeń tego urzędu, stanowić będą gminy i obszary dworskie: Łopuszanka, Łopusznica, Prinzenthal, Rosochy, Starzawa i Smerecena, tudzież gminy: Kałyna rustykalna i szlachecka, Libuchowa, Terło, Terło rustykalne i Terło szlacheckie. — Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą poczt pieszych do pociągów nr. 1215 i 1218, kursujących między Chyrowem i Zagórzem. W przyszłości urząd ten przeniesionym będzie na dworzec kolejowy i już obecnie nosi nazwę „Starzawa dworzec“.

— **Z Koła literacko artystycznego.** Wieczorek muzykalny na rzecz pomnika Chopina odbędzie się pod kierownictwem artystycznem p. Karola Mikulego w poniedziałek, dnia 27 b. m. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp dla członków Koła 50 ct., dla osób przez członków Koła wprowadzonych 1 zł. Zapisywać się można od dnia dzisiejszego.

— **Z Tow. wzaj. pom. dziennikarzy polskich.** Pierwsze walne zgromadzenie „Towarzystwa wzajemnej pomocy dziennikarzy polskich“ odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego b. r. we Lwowie w sali obrad magistratu o godzinie 10 przed południem, w celu ukonstytuowania Towarzystwa. Porządek dzienny: 1. Zagajenie zgromadzenia p. pos. T. Merunowicz. 2. Sprawozdanie komisyi statutowej z poruczonych jej czynności. Referent p. Br. Laskownicki. 3. Wybory a) przewodniczącego, b) zastępcy przewodniczącego, c) członków wydziału (§ 29 st.), d) komisyi rewizyjnej (§. 36 lit. k.) 4. Wnioski komisyi statutowej Referent p. dr. Henryk Sawczyński. 5. Wnioski członków. Do dnia dzisiejszego nadesłano już około 40 deklaracyj, między innemi z Wiednia i z Krakowa.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 24 lutego b. r. o godzinie 7 wieczór odbędzie się odczyt p. dr. Aloizego Winiarza. „O ustawodawstwie Kazimierza Wielkiego w świetle dotychczasowych badań“.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa łyżwiarskiego we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, 26 lutego o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa Frobsinn w hotelu Żorża.

Na porządku dziennym: zmiana statutów, wybór komisyi rewizyjnej i uzupełnienie wydziału.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m., odczyt p. profesora Romana Gostkowskiego. Szanowny prelegent zapozna audytoryum z nowszymi poglądami na istotę grawitacyi.

— **Zamach samobójczy.** Dziś przed południem targnął się na życie Mojżesz Sturm, stolarz, 61 lat liczący, poderżnąwszy sobie gardło nożem Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu naczelnik dr. Singer, a mimo znacznego skaleczenia jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Powodem rozpaczliwego czynu była uporczywa choroba, która pociągnęła już za sobą amputacyę jednej nogi.

— **Odezwa.** Komitet kościelny w Zakopanem ogłasza odezwę następującej treści: Każdego, kto był w Zakopanem, bez wątpienia uderzyła okoliczność, że w parafii przeszło cztery tysiące dusz liczącej, w miejscowości, dla swego cudownego położenia rok rocznie kilka tysięcy gości ściągającej, gdzie tyle pięknych domów i will pobudowano, jedynie kościółek drewniany jest tak mały, że nie mówiąc już o gościach, zaledwie piątą część parafian pomieścić może. Czcigodny ks. Stolarczyk, jubilat, pierwszy proboszcz parafii, odczuł oddawna potrzebę nowego większego kościoła, lecz znając dobrze stosunki materyalne swych parafian, nie miał odwagi rozpocząć budowy drogą konkurencyi parafian. Naglony jednak koniecznością, rozpoczął dzieło przed kilku laty przy pomocy składek prywatnych. Pierwszą znaczniejszą ofiarę złożył nieodżałowanej pamięci dr. Tytus Chałubiński i powoli dzięki darom gości i pracy parafian, którzy oprócz datków pieniężnych z całą gorliwością przyczyniają się robocizną do budowy Pańskiej świątyni, wznosić się już ona poczyna. Dziś mury, z samego prawie ciosu, doszły już do znacznej wysokości i funduszem kilku tysięcy zł. możnaby je w bieżącym jeszcze roku wykończyć a nawet i dachem pokryć. Pospiech tem konieczniejszy, ile że rusztowanie bardzo już osłabione, w razie przeciągania budowy musiałoby wkrótce być zastąpione nowem, co znowu znaczny wydatek za sobą pociąga. Wśród takich okoliczności komitet kościelny ośmiela się po raz pierwszy tą drogą odwołać się do ofiarności publicznej, której dowody kraj nasz, acz biedny, składa zawsze, gdy idzie o sprawę godną poparcia.

Wszelkie, choćby najmniejsze ofiary, które w swoim czasie w dziennikach będą ogłaszane, w imieniu komitetu i w zastępstwie obecnie chorego proboszcza, ks. Józefa Stolarczyka, przyjmować będzie ks. Kazimierz Kaszelewski, wikaryusz w Zakopanem.

Komitet kościelny: *Bronisław Schworm, Andrzej Stopka, Ks. Kazimierz Kaszelewski.*

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 lutego bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 lutego do 12 w południe dnia 23 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (88 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 6.4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +6.7°C., najwyższa +6.7°C. wczoraj po południu, najniższa 0.0°C. w nocy.

Wczoraj po południu i wieczór padał deszcz, w nocy i dziś rano śnieg.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Niederlandach; zwyżka 760 do 755 mm. w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 741 mm.

Prognoza na dobę 24 lutego bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do —4°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc., opad śnieg nieznaczny.

— **Henryk Sienkiewicz** przybył do Krakowa, zkąd ma zamiar jutro wyjechać na dłuższy pobyt do Nervi i Rzymu.

Czytamy w warszawskiem *Słowie*: Jedna z wielbicielek H. Sienkiewicza, przebywająca w Gracu, a zajęta właśnie odczytywaniem „Listów z Afryki“ nadsyła nam wycinek jednej z gazet miejscowych (zdaje się *Grazer Tagblatt*), z wiadomością, iż angielski parowiec „Ravenna“, na którym Sienkiewicz odbywał część swej podróży, zetknął się w d. 30 listopada z. r. na międzu morzu japońskiem z okrętem wojennym japońskim „Chishima-Kan“. Nieszczęście miało miejsce wczesnym rankiem, gdy jeszcze panowała zupełna prawie ciemność. „Ravenna“ wpadła całą siłą wprost na kocioł „Chishima-Kana“, który eksplodował, rozdzierając statek na dwie połowy i zatapiając go w mgnieniu oka. Z 90 ludzi załogi. uratowano tylko 16, a i ci jeszcze zostali ciężko poranieni przy eksplozyi. Naturalnie i „Ravenna“ nie wyszła z tej przygody bez ciężkiego szwanku, zjawił się jednak niebawem inny parowiec „Empress of Japan“, który zabrał na swój pokład podróżnych uszkodzonego statku.

— **Influenza** coraz gwałtowniej występuje w Europie północnej. Z Kopenhagi donoszą pod datą 17 b. m., że w przeciągu ostatniego tygodnia zachorowało na influenzę osób 556 a zmarło 5. Pod tą samą datą piszą ze Sztokholmu, że 200 uczniów gimnazyalnych zachorowało na influenzę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, rozpocznie „Poskromienie złośnicy“, komedya w 5 aktach Szekspir'a; zakończy „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria rusticana) opera w 1 akcie Mascagni'ego. Występ panny Bellincioni i panów Myszugi i Bernhardta. — Jutro, w piątek, po raz pierwszy przy pełnem oświetleniu elektrycznem „Balladyna“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego, z muzyką Henryka Jareckiego.

„Świat.“ Nowy, czwarty w tym roku zeszyt tego ilustrowanego dwutygodnika, nosi na sobie zarówno pod względem doboru, wartości i ułożenia artykułów w nim pomieszczonych, jak także pod względem wykonania i ułożenia artystycznej jego części wybitne cechy starannej i umiejętnej redakcyi p. Z. Sarneckiego. Otwiera ten zeszyt piękna winieta p. Czesława Jankowskiego przedstawiająca uroczą Krakowiankę w charakterystycznym jej stroju, a prawdziwą ozdobą zeszytu są także: fototypia „Emancypantki“ Stanisława Janowskiego, ryciny Stasiaka, Pruszkowskiego, H. Bachmana, dalej doskonały „Posłaniec z miasteczka“ Juliusza Kossaka, i wreszcie Mantegazzy „Fałszywy ton.“ Zeszyt ten przynosi koniec noweli Bałuckiego p. t. „P...“ a dalszy ciąg komedyi Z. Sarneckiego „Urocze oczy.“ dalszy ciąg rozprawy Tretiaka „O satyrach Krasickiego,“ wydobytą z pyłów archiwów czy bibliotek „Tragikomedyę Kurlandzką z czasów saskich“ przez Alkara, poświęcony Vrchlickiemu wiersz Miriama p. t. „Poecie.“ St. Estreichera „Z powodu najnowszego dzieła prof. St. Tarnowskiego“ (ciąg dalszy), dr. Wł. Jaworskiego „Z francuskiej literatury prawniczej“ i w końcu obfita „Kronika literacka,“ wypełniają zajmującą treść zeszytu.

Z Poznania donoszą: Wczorajszemu nadzwyczajnemu zebraniu Towarzystwa przyjaciół nauk przewodniczył p. radca Szczaniecki. Osób zebrało się sporo. Wyłącznym przedmiotem obrad było pytanie: Jak uczcić 50-letni jubileusz naukowej pracy czcigodnego prezesa Towarzystwa, hr. Augusta Cieszkowskiego. W ożywionej dyskusyi nad tem pytaniem zabierali głos pp.: dr. Wicherkiewicz, dr. Chłapowski, dr. Köhler, dr. Mizerski, dr. Celichowski i inni. Pomijamy bliższe szczegóły i rezultaty rozpraw, notujemy tylko ogólnie, że postanowiono uczcić szanownego jubilata na osobnem walnem zebraniu Towarzystwa.

Koncert kompozytorski Żeleńskiego, zapowiedziany na niedzielę (w południe) w Wiedniu, obudził tam w wysokim stopniu interes kół artystycznych. Rozpisują się o nim dzienniki miejscowe, a jedno z pism ilustrowanych zamieściło portret i życiorys kompozytora naszego. We czwartek i piątek odbędą się próby generalne pod kierunkiem samego kompozytora. Ogłoszony afiszami i w dziennikach program zawiera następujące utwory Żeleńskiego: 1) uwerturę „Echa leśne“; 2) Psalm 46; 3) aryę Halbana z op. „Konrad Wallenrod“; 4) gawot, polonez; 5) pieśni: „Młodo zaswatana“, „Słowiczku mój!“ i „Moja pieszczotko“; 6) chóry męskie: „Wilia“ i „Chór strzelców“; 7) muzykę baletową z op. „Goplana“: „Pochód uroczysty“, „Krakowiak“ i „Mazur“.

„Nasza sztuka.“ Pod tym tytułem zaczął wychodzić we Lwowie od Nowego Roku dwutygodnik literacko-artystyczny, ilustrowany, poświęcony wszelkim gałęziom sztuki, teatrowi i t. d. Do redakcyi, której naczelny kierunek spoczywa w ręku znanego artysty p. Romana Lewandowskiego, należą przeważnie siły młode, które postanowiły rozbudzić żywszy ruch w kołach artystycznych i większe niż dotąd zainteresowanie się sprawami sztuki w sferach inteligentnych. *Naszej sztuki* wyszedł już numer 3 i przyznać należy, że z każdym numerem młode to wydawnictwo coraz to bardziej postępuje, tak pod względem doboru treści, najczęściej aktualnej, jak i formy. Przy poparciu czytelników *Nasza sztuka* może wyrobić się z czasem na miłe widziany w każdym domu przewodnik artystycznoliteracki. Ostatni numer przedstawia się bardzo korzystnie.

Rozstrzygnięcie konkursu. Z Rzymu telegrafują: Na trzeci konkurs Sonzogna nadesłano 70 oper. Wybrano dwie: „Festa Marina“ przez Giulio Benvenuto Coronaro i „Don Paez“ przez Ernesta Boezi. Premiery około 20 marca.

GŁOSY PUBLICZNE.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Upraszam najuprzejmniej Szanowną Redakcyę, by zechciała w stosownem mtejscu szacownego czasopisma umieścić następujące oświadczenie:

Wtorkowy numer *Przeglądu* przyniósł w „kronice“ art. p. n. „Rusini, a jubileusz papieski“, między innemi wiadomość, jakoby także uczniowie ruskiego gimnazyum brali udział w ^lecnej demonstracyi, skierowanej przeciwko osobie księdza metropolity Sembratowicza, względnie przeciwko urządzonemu w Domu Narodnym uroczystemu obchodowi jubileuszowemu.

Zdołałem skonstatować, że w tej demonstracyi żaden uczeń ruskiego gimnazyum udziału nie brał. Inaczej też być nie mogło, powie każdy, kto zna naszą skromną i potulną przeważnie ubogą młodzież, kto wie, jaki duch wśród niej panuje, kto wie, że młodzież ta tego samego dnia brała udział w uroczystej egzorcie, zastosowanej treścią do znaczenia dnia i w uroczystem nabożeństwie w cerkwi, kto zna bliżej nasz zakład i wie, ile żmudnej pracy łoży grono nauczycielskie nie tylko na wykształcenie, ale też na religijno-moralne wychowywanie tej młodzieży, kto wreszcie wie, że chór, złożony z 50 uczniów klas wyższych ruskiego gimnazyum brał żywy udział w koncercie, urządzonym w dniu jubileuszu papieskiego w sali Domu Narodnego i zdaniem osób kompetentnych nie mało się przyczynił do uświetnienia uroczystości.

Rozsiewaniem takich jak powyższa, krzywdzących i nieprawdziwych pogłosek paraliżuje się szlachetne usiłowania i zabiegi nauczycieli. *Sapienti sat!*

We Lwowie, dnia 22 lutego 1893.

Edward Charkiewicz,
dyr. c. k. gimnazyum akademickiego (ruskiego).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 22 lutego.

W skutek gwałtownych realizowań ze strony drobnej przeważnie spekulacyi, dotychczasowa nieustanna *haussa* zatrzymała się wreszcie. Jak silnem jest jednak usposobienie targu tutejszego, dowodem fakt, że pomimo kolosalnych niepamiętnych sprzedaży kredytów, sygnalizowanych ze wszystkich prawie giełd europejskich, walory te spadły zaledwie o 35 ct. na sztuce. Berlińska giełda mdłą miała tendencyę, w skutek bilansu Towarzystwa dyskontowego, paryska zaś w skutek cofania się renty francuskiej.

Prospekt emisyi 60 milionów w złocie austryackiej 4-procentowej renty, ukazał się już wczoraj. Subskrypcya odbędzie się w poniedziałek 27 lutego po kursie 98·50 płatnych w markach pruskich, licząc po 2 marki za guldena w złocie. Ponieważ austryacka złota renta w Berlinie notuje obecnie 99·69, zatem kurs subskrypcyjny nowej renty jest o 1·1 procent niższy. Nowa ta renta podzielona jest na sztuki po 10.000, 1000 i 200 zł., a zaopatrzona kuponami płatnymi 1 kwietnia i 1 października w Wiedniu w złotych guldenach; w Berlinie, Frankfurcie, Sztutgarcie w markach pruskich, licząc po 20·25 marek za 10 guldenów w złocie; w Paryżu, Brukseli, Zurichu i Amsterdamie we frankach, licząc po 25 franków za 10 guldenów w złocie. Oznaczono 39 miejsc subskrypcyjnych, położonych w 25 miastach.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 lutego: pszenica 7·40 do 7·75, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·— do 11·25, groch 6·75 do 10·—, wyka 5·— do 5·50, nas. lniane 11·— do 11·25, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·10, hreczka 6·90 do 7·75, koniczyna czerwona 68·— do 74·—, biała 55·— do 80·—, szwedzka 65·— do 78·—, kminek 17·— do 20·—, anyż 37·— do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do —·—. Waranty na wrzesień 13·75 do 14·—.

Usposobienie lepsze.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·60, czerwona 8·10 do 8·50, żółta 8·— do 8·45, żyto 6·65 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·50 do 5·65, owies 6·20 do 6·60, groch 7·— do 10·—, koniczyna czerwona 60·— do 75·—, biała 60·— do 75·—, rzepak 11·50 do 12·—.

Usposobienie stałe.

Podwołoczyska: pszenica 7·15 do 7·45 żyto 5·78 do 5·90, jęczmień brow. 5·10 do 5·60, pastewny 4·— do 4·25, owies 4·80 do 5·—, hreczka —·— do —·—, groch 5·90 do 7·30, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 70·— do 73·—, rzepak —·— do —·—.

Linz: pszenica węg. 8·85 do 9·30, górno austryacka 7·50 do 8·—, żyto górno-austr. 6·75 do 7·40, węg. 7·70 do 7·90, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno-austr. 6·25 do 6·75, górno-austr. pastewny 5·— do 5·50, kukurudza stara — do —, nowa kukurudza 5·75 do 5·85, owies górno-austr. 5·60 do 6·—, czeski 6·— do 6·40, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 10·50, chmiel górno-austr. prima 80 do 86, export 70 do 77, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 15·—.

Budapeszt: pszenica na jesień 7·58 do 7·60, na wiosnę 7·48 do 7·50, kukurudza —·— do —·—, na maj-czerwiec 4·78 do 4·79, owies na jesień —·— do —·—, na wiosnę 5·60 do 5·62, rzepak sierpień-wrzesień 12·30 do 12·40, spirytus 13·50 do 13·75.

OSTATNIA POCZTA

Pol. Corr. donosi w formie pogłoski, iż w tym roku Papież udzieli złotą różę cnoty księżnej Małgorzacie Zofii Würtemberskiej; Córce Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

P. Prezes gabinetu hr. Taaffe kończy jutro d. 24 b. m. 61 rok życia. Z tego powodu ukazała się w Wiedniu broszura, której autor pod pseudonimem *Justus Austriacus* ocenia pełną nadzwyczajnych zasług i dodatnich rezultatów działalność hr. Taaffego na polu politycznem, intelektualnem i ekonomicznem.

Wedle najnowszych informacyj z Wiednia, obecna kadencya Rady państwa ma trwać najdalej do 24 marca. Po Wielkanocy ma się zebrać część Sejmów na krótką sesyę, w maju będą obradować Delegacye wspólne, a w jesieni zbiorą się znowu Sejmy, podczas gdy Rada państwa zbierze się na nowo dopiero w listopadzie.

Oprócz budżetu zamierza Rząd załatwić w obecnej sesyi przed Wielkanocą jeszcze kilka ustaw, uważanych za nagłe, mianowicie: ustawę o fałszowaniu środków żywności tudzież ustawy kolejowe. Czy uda się przeprowadzić ten program, trudno osądzić. Według dotychczasowego przebiegu sesyi, zdaje się prawdopodobniejszem, że Izba nie załatwi nic innego, oprócz budżetu. Wniesione przez Rząd przedłużenie prowizoryum budżetowego da nową sposobność do przewleczenia obrad. Ze strony Młodoczechów wyznaczono już jako mowców nad przedłużeniem prowizoryum: pp. Gregra, Vaszaty'ego, Kaizla, a czy lewica będzie miała na tyle siły woli, ażeby oprzeć się pokusie mówienia o swojem stanowisku do Rządu, tego nie można dzisiaj przesądzać.

W berlińskich kołach dworskich obiega pogłoska, że carowa w przejeździe do Gmunden odwiedzi w pierwszych dniach czerwca Dwór niemiecki.

U ministra Böttichera odbędzie się dnia 24 b. m. obiad, na który przyrzekł przybyć także cesarz Wilhelm. Ogólnie spodziewają się, że monarcha poruszy przy tej sposobności sprawę przedłożenia wojskowego i wypowie swe zdanie o przeprowadzonych właśnie obradach parlamentarnych.

Berliński komunikat półurzędowy zaprzecza wiadomości, jakoby rząd niemiecki był skłonnym do kompromisu w sprawie wojskowej.

Zgromadzenie narodowo-liberalnych w Halli nad Salą uchwaliło rezolucyę, orzekającą, że porozumienie się parlamentu z rządem na podstawie ustawodawczego ustanowienia dwuletniej czynnej służby w armii jest konieczne.

Dzienniki petersburskie zamieszczają obszerne sprawozdanie o mowie rossyjskiego ministra skarbu, który na posiedzeniu komisyi zbożowej kładł silny nacisk na konieczność ustanowienia kontroli nad zbożem, wywożonem za granicę, w celu zdobycia na rynkach międzynarodowych większego zaufania do ziarna, nadsyłanego z Rossyi.

Dzienniki donoszą, iż na wyspach morza Kaspiskiego mają być zorganizowane kolonie robót ciężkich, podobnie jak na Syberyi i Sachalinie.

Dymisya prezesa senatu Leroyer'a, nie przestaje być pierwszorzędnym faktem politycznym, tembardziej, że już nie ulega prawie wątpliwości, iż J. Ferry zostanie jego następcą. Niektórzy w Paryżu dają do poznania, że Levy Bühl owym wielkim nieznajomym, którego nie chciał wymienić Andrieux, a który dostał czek na pół miliona. Jest to naturalnie pogłoska, nie oparta na żadnej podstawie!

Wczorajsze telegramy przyniosły wiadomość, zaczerpniętą z *Figara*, że w procesie panamskim o korupcyę, który rozpocznie się dnia 6 marca, prezydent Carnot ma być wezwany jako świadek. Naturalnie Carnot nie potrzebowałby stawić się w sądzie, lecz według zapewnienia *Figara*, prezydent trybunału ma się sam udać do pałacu Elizejskiego w towarzystwie sekretarza, dla odebrania zeznania od p. Carnota. Sąd ma zapytać prezydenta republiki, czy nie otrzymał owej listy deputowanych i senatorów przekupionych przez Towarzystwo panamskie, o której opowiadał Yves Guyot i czy przekupieni członkowie parlamentu nie czynili jakich kroków u prezydenta republiki. Wiadomość tę, jako dosyć wątpliwą, podajemy z zastrzeżeniem; jak się zdaje, jest ona tendencyjną i z umysłu wymierzoną przeciwko p. Carnotowi.

W storthingu norweskim utworzyło się nowe stronnictwo umiarkowane, pod nazwą centrum, którego program zawiera następujące główne punkta: Zjednoczenie ze Szwecyą należy utrzymać, jako moment polityczny tak doniosły, iż go niczem zastąpić nie można: nadszedł obecnie czas na układy ze Szwecyą o wspólnego ministra spraw zagranicznych, szwedzkiego lub norweskiego; konsulaty wspólne natomiast mają być częściowo zwijane w stopniu możliwie najwięcej zgodnym z interesami Norwegii. W obec dość częstych objawów separatystycznych, fakt ten ważnym jest w stosunkach zjednoczonych krajów skandynawskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lutego. Komisya sanitarna Izby posłów przyjęła wniosek sprawozdawcy, p. Habermanna, aby petycyę stowarzyszenia „Flamme“, o ustawowe dozwolenie palenia zwłok — tych, którzy się na to zgodzą — w licznie zamieszkanych miastach Austryi, a przedewszystkiem i w szczególności w Wiedniu, odstąpić Rządowi do jak najdokładniejszego rozpatrzenia.

Budapeszt, 23 lutego. Woda w Dunaju przybiera ciągle. Wyspie *Małgorzata* grozi niebezpieczeństwo zalewu.

Budapeszt, 23 lutego. Reprezentacye miast Budapesztu i Szegedynu przyjęły prawie jednogłośnie rezolucye, pochwalające kościelno-polityczny program rządowy.

Berlin, 23go lutego. Cesarz Wilhelm przyjmował deputacyę centralnego związku Towarzystw rolniczych w prowincyach wschodnich i rzekł do niej, że jego nieustannem dążeniem jest praca dla dobra kraju, a jego życzeniem i wolą wspomaganie rolnictwa. Do spełnienia tego celu potrzeba pokoju, a rolnicy mogą także przyczynić się do zapewnienia pokoju, jeżeli będą popierali pracę nad wzmacnianiem siły zbrojnej państwa. Cesarz, podobnie jak jego przodkowie, widzi w rolnictwie dźwignię i filar królestwa.

Berlin, 23 lutego. Kongres ziemian niemieckich został otwarty przez p. Manteuffla. Ze strony rządu powitał zgromadzonych pruski minister rolnictwa, p. Lucius.

Rzym, 23 lutego. Papież przyjął wczoraj na audyencyi ambasadora francuskiego, który jako nadzwyczajny poseł rzeczypospolitej, złożył mu życzenia pana Carnota i rządu francuskiego.

Przyjęcie pielgrzymów z Węgier, z Argentyny i Urugwaj, zostało z powodu lekkiego przeziębienia się Ojca św. odłożone na czas późniejszy.

Rzym, 23go lutego. (*Tel. pryw.*) Na wiadomość, że Ojciec św. skutkiem przeziębienia nie może przyjąć węgierskich pielgrzymów, udał się rzymski korespondent *Pester Lloyda* do lekarza przybocznego Papieża, a ten oświadczył, że Ojciec św. wprawdzie jest nieco znużony i cierpi na chrypkę, co jako skutek ostatnich natężeń łatwe jest do pojęcia, ale niedyspozycya ta jest zupełnie bez znaczenia. Papież zapewne już dzisiaj będzie mógł przyjąć pielgrzymów.

Rzym, 23 lutego. Uwięziono tu dwudziestu anarchistów, podejrzanych o współwinę w ostatnim zamachu dynamitowym.

Paryż, 23 lutego. Republikańskie grupy senatu odbyły posiedzenie wspólne, w celu postawienia kandydatów do prezydentury senatu. Przy drugiem próbnem głosowaniu otrzymał Juliusz Ferry 87 głosów na 151 głosujących.

Lizbona, 23 lutego. Nowy gabinet, z p. Hintze Ribeiro na czele, przedstawi się dzisiaj kortezom i przedłoży swój program.

Ateny, 23 lutego. W Sparcie, w Kalamata (w Messynie) i na wyspie Zante, dało się czuć znowu trzęsienie ziemi. Ludność jest przerażona.

Londyn, 23 lutego. W Nordmeath wybrany został narodowiec Gibney do Izby gmin.

Liverpol, 23 lutego. Wszyscy pasażerowie i cała osada parowca „Coanaca“, który płynąc tu z Rotterdamu, rozbił się o skały Baiyah, zostali wyratowani.

Nowy Jork, 23 lutego. W środkowych i wschodnich stanach Unii północno-amerykańskiej panuje gwałtowna śnieżyca. Liczne pociągi stoją w polu, zatrzymane przez zaspy śniegowe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 lutego 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 332·—, Akcye kolei państwowej 308·25, Akcye tytoniowe 177·25, Anglo-austryackie 157·90, Unionbank 257·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 106·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·32. Usposobienie silne.

Wiedeń, 23go lutego 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 335·—, Alp. Tow. górnicze 55·80, Węgierskie akcye kredytowe 397·—, Akcye anglo-austryackie 157·50. Akcye banku Union 256·25, Akcye kolei Karola Ludwika 220·25, Akcye kolei Północnej 292·—, Akcye kolei Południowej 106·—, Losy tureckie 50·30, Akcye kolei państwowej 309·35, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 260·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 173·50, Akcye tytoniowe 177·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 237·50, Akcye banku dla krajów koronnych 240·50, 4-prc. węgierska renta złota 116·10, Akcye banku związkowego 125·75, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 95·40. Usposobienie silne.

Wiedeń, 22-go lutego 1892 r. godz. 3, minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 22-go lutego 1893 r. **Wiedeń**: okowita per 10.000 litr. procent 13·40 do 13·60 zł. **Budapeszt**: Pszenica na wiosnę 7·48 do 7·50 zł. **Berlin**: pszenica (na sierpień) 154·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·40 zł. **Paryż**: mąka na bieżący miesiąc 47·60 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 22 lutego 1893.

2 — 24 — 55 — 44 — 76

Następne ciągnienia odbędą się dnia 8 i 22 marca 1893.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 lutego 1893.

Hotel Imperial.

PP. W hr. Dziedyszycki z Jezupol, S. br. Jabłowski z Werenczanki, M. hr. Rey z Psar, S. Sękowski z Woysławia, W. Trzecieski z Dachowa, T. Tokarski z Krakowa, J. L. Rogaliński z Król., Polskiego, H. Szeliski z Kombornia, T. Żurowski z Bereska, S. Żaba z Rzeszowa.

Hotel Metropole.

PP. H. Nierzycki z Tarnowa, J. ks. Zabski z Polany, Lut. T. v. Parseval z Tarnopola, Lut. Z. Danesch z Tarnopola, W. Laskowski z Siedlisk.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	7.6
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.37

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 23 lutego 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	355	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
" " 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	20	100	90
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	20	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	101	--	101	70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	96	—	96	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	50	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	20	100	90
" " 4 " "	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
" " Stanisławowa	40	—	43	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	9	65	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27 -	1	31-
" papierowy	1	26.60	1	28 60
00 marek niemieckich	59	10	59	70

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. lutego 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankuot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.30	99.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.80	99.—
kwiecień-październik	98.80	99.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148 50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	150.—	150·50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	167.50	168 50
" " 1864 po 100 zł.	198—	200 —
" " 1864 po 50 zł.	198.—	200.
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.50	157.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118. 5	118.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.50	100.80

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	105.50	106—
Galicyi	105.—	106.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96 15	97.15

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.25	155.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	330.40	331.10
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	351.—	371.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	258.—	261.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990—	996.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 —	97.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	358—	362.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2925.—	2935.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.—	220.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	259.50	260.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	308 50	309.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	196.50	198 50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.50	205.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.15	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	101.75	102.75
" " " " " 4 pr.	98 —	98.80
" " " " premiowe po 3 pr.	118.50	119.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " k w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.75	— —
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	101 25	101.50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	102.25	—.—
" " " " wyl. 4½ pr.	101.85	102.85
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.65	99.65

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 —	101.—
" " po 100 zł. " 1887 "	100.30	101.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.50	.0.50
z r. 1884	97.30	98.10
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.50	107.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.25	145 75

6. Losy

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.5
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59..5
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	—. -
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.-0
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.20	19.9
" " węg. " po 5 zł.	13.50	14.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.-	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	7 .—
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.50	67.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	14..—
" " po 50 zł. a. w.	66.50	68.5
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.—	47—
Windischgrätza po 20 zł. m. k	76—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące)

Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	— —
Londyn za ft. szt.	121.25	121.50
Paryż za 100 fr.	48.15.—	48.20.

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
" pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·64.	9.65.5
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 301 [912 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego Wzajemna pomoc w Podgórzu w kwocie 300 zł. w dniach 21 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 6 i 79 w Byszycach lwh. 4 ks. gr. gm. Byszyce objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3383 zł.

Zakład 339 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 7 stycznia 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 17 stycznia 1893-

Ч. 11624 (1125 1—3)

Въ днахъ 24 марта 1893 и 28 апрѣля 1893 отбуде ся въ тутейшôмъ ц. к. судѣ повѣтовôмъ примусова екзекуцiйна продажъ въ дорозѣ публичной лицитацiи реальности въ книзѣ грунтовои для гром. кат. Горохолина на имя Михаила и Дмитра Волосюкôвъ сынѣвъ Стефана записаной вык. гип Ч. 775 по половинѣ и на имя Михаила Волосюка въ цѣлости записаной вык. гип. Ч. 774 обнятой въ Горохолинѣ пôдъ нр. конс. 22 положеной въ цѣли стягненя 287 зл. 12 кр. а в. зъ пн. на рѣчъ Общого рольничо-кредытового Заведенiя для Галичiи и Буковины въ ликвидацiи во Львовѣ.

Цѣна ошацована и виклична виносить 400 зл. а вадюмъ 40 зл.

Если не буде можна осягнути цѣны шацунковой реальность тую на другôмъ термѣнѣ и понизше тойже продать ся.

Решту условiи лицитацiйныхъ и екстрактъ табулярный можна переглянути въ тус. регистратурѣ.

Ц. к. Судъ повѣтовый.

Богородчаны, дня 31 серпня 1892.

L. 16037 [827 1 3]

W dniach 14 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. p. 49 w Pełkiniach położonej wykazem hipotecznym l. 126 ks. gr. gm. Pełkinie objętej na zaspokojenie pretensyi Jana Krokowskiego w resztującej kwocie 13 zł. 98 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1090 zł.

Wadyum 109 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla w Jarosławiu.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 15 listopada 1892.

L. 8614 [982 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce do Macieja Dziewońskiego mianowicie zaległych rat pożyczki w kwocie 350 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 10 w Sierakowie położonej, Macieja Dziewońskiego własnej.

Cena wywołania 1185 zł,

Wadyum 119 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

Dobczyce, 16 listopada 1892.

L. 8611 [983 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce mianowicie u Wojciecha i Katarzyny Opachów zaległych rat pożyczki w kwocie 390 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 23 w Krzesławicach położonej, Wojciecha i Katarzyny Opachów własnej.

Cena wywołania 461 zł.

Wadyum 46 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, 17 listopada 1892.

L. 8613 [984 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce u Jakóba i Teresy Paluchów zaległych rat amortyzacyjnych z pożyczki 200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 513 w Dobczycach położonej, Jakóba i Teresy Paluchów własnej.

Cena wywołania 1034 zł.

Wadyum 103 zł. 40 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, 16 listopada 1892.

L. 8615 [1106 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce mianowicie zaległych rat z pożyczki 500 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 34 w Stryszowy położonej Józefa Kasprzyka własnej.

Cena wywołania 3399 zł. 50 ct.

Wadyum 340 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, 16 listopada 1892.

L. 8650 [506 1—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 27 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 28 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności 288 według whl. 401 ks. gr. gminy Przemyślany Benjamina Rubina własnej na rzecz Wilhelma Kremera pto 235 zł. zpn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabolarny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Antoniego Harasiewicza

Przemyślany, 15 września 1892.

L. 9154 [1146 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się firmie Ed. Kokora et. Comp. erste Prerauer Maschinen-Fabrik und Eisengiesserei" sumy 45 zł. zpn. przedsięwziętą zostanie egzekucyjna sprzedaż połowy realności objętej wyk. hipotecznym l. 1076 ks. gr. gminy Jezierna Ozyasza Goldberga własnej w dwóch terminach a to dnia 14 marca 1893 i 14 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.
Cenę wywołania stanowi wartość wypośrodkowana w kwocie 87 zł. 50 ct.
Wadyum zaś kwotę 8 zł. 75 ct.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny protokół opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 13 grudnia 1891 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Kiniowera w Zborowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 8 listopada 1892.

L. 5806 [1145 3—3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Liszkowej w kwocie 78 zł. 68 ct. zpn. w dniu 17 marca 1893 i 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 9 w Borku Fałęckim Józefa Kopańskiego własnej.
Cena wywołania 1010 zł.
Wadyum 101 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Zebald Zamorski w Skawinie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 7 listopada 1892.

L. 13702 [1135 3—3]
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 25 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 629 w Bołszowcach dawniej Abrahama Drukera obecnie Motia i Bruchy Dziczków własnej na rzecz Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Bołszowcach pto 90 zł. a. w.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł. zpn.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Lehmana.
Bursztyn, dnia 14 stycznia 1893.

L. 9840 [946 3—3]
Dnia 23 marca 1893 i dnia 27 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya połowy realności pod l. 210 w Janowie położonej wyk. hipot. l. 377 tej gminy objętej Wolfa Neuwolda i Mariem Estery Neuwald własnej na rzecz Racheli Reichmann dla wydobycia symy 200 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 90 zł.
Wadyum 9 zł. a. w.
Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Zalesia.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Janów, dnia 30 listopada 1892.

L. 5161 [1072 3—3]
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 134 według wyk. hip. 20 gm. kat. Iwla dłużnika Jędrzeja Bąka własnej na rzecz Szyi Parnesa celem zaspokojenia sum 11 zł. 50 ct., 15 zł. 70 ct. i 10 zł. 64 ct. z pn.
Cena wywołania 340 zł.
Wadyum 34 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem tutejszego c. k. notaryusza p. Floryana Minkusiewicza.
Dukla, dnia 24 grudnia 1892.

L. 1105 [1140 3—3]
W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom śp. Józefa Kułakowskiego t. j. Maryi, Annie, Kornelii i Wojciechowi Kułakowskim, Parańce Kułakowskiej, nieletnim Annie i Antoniemu Kułakowskim, Janowi Kułakowskiemu, Wojciechowi Kułakowskiemu i Janowi Koszlakowi o 349 zł. 12 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 28 lutego 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 kwietnia 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod l. katastr. 42 w Staremmieście położonej wyk. hipot. l. 901 i 1576 ks. grunt. gm. katastr. Podhajce objętej
Cena szacunkowa oraz wywołania 800 zł. i 500 zł.
Wadyum 80 zł. i 50 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie pana adwokata dr. Rotha.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 31 stycznia 1893.

L. 996 [1141 3—3]
W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi przeciw Andruchowi Szanajdzie o 450 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 28 lutego 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 kwietnia 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Szczepanowie położonej wyk. hipot. 126 księgi gruntowej gm. kat. Szczepanów objętej.
Cena szacunkowa oraz wywołania 1500 zł. a. w.
Wadyum 150 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie pana adwokata dr. Rotha.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 31 stycznia 1893.

L. 17134 [1128 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia sumy wekslowej 100 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż siedmiu czternastych (7/14) części realności dłużnika Jakóba Baranieckiego Piotra własnych w Kołomyi położonej wyk. hipot. l. 535 ks. gr. dla III. dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch, na dzień 9 marca 1893 i 12 kwietnia 1893 w sądzie tutejszym w biurze IX. każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że pomienione części realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 168 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej jednak nie niżej jednej trzeciej części tejże zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 16 zł. 80 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Freudenberga ze substytucyą dr. Trachtenberga obydwaj w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane
W Kołomyi, 24 grudnia 1892.

L. 4122 [1074 3—3]
W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 rano w dniu 22 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności dawniej pod lk. 70 według wykazu hipot. 359 ks. gr. kat. gm. Dukla w 2/8 częściach Chaima Treffa, w 1/8 części Joela Treffa i w 1/8 części Leiby Treffa własnej na rzecz spadkobierców Mendla Reicha czyli Markusa Mendla Reicha pto 107 zł. 65 ct. z pn. ex majore 242 zł. 55 ct. a. w.
Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora tutejszego c. k. notaryusza p. Floryana Minkusiewicza.
Dukla, dnia 24 grudnia 1892.

L. 386 [1103 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Bankowi hipotecznemu od Nathana i Pesi Schorr sumy 238 zł. 56 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności objętej wyk. hip. 253 gminy miasta Złoczowa w dwóch terminach a to dnia 20 marca i 24 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu.
Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 8000 zł. a. w. wypośrodkowanej, zaś wadyum kwota 800 zł. a. w.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 31 sierpnia 1892 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora p. dr. Lukę adwokata w Złoczowie.
Złoczów, dnia 21 stycznia 1893.

L. 11951 [960 2—3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 23 marca 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności lk 103 według wyk. hip. l. 147 w Dziedziłowie położonej, tudzież realności wyk. hip. l. 58 gminy kat. Chreniów objętej dłużnika Józefa Hryńków względnie tegoż nabywczyni Barbary Hryńków własnej na rzecz Herscha Kuttena pto 178 zł. 85 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania wynosi 762 zł. 92 ct.
Wadyum 76 zł. 29 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 6 listopada 1892 wpisanych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Schorra z Buska.
Busk, dnia 30 grudnia 1892.

L. 6756 [1171 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1250 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 8 marca 1893 i dnia 6 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 3/10 części realności l. wyk. hip. 141 ks. gr. gm. Rymanów objętej, własność dłużniczki zmarłej Chaji Dreśli Moszkowicz stanowiącej.
Cena wywołania 4000 zł. a. w. a wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Rymanów, 21 grudnia 1892.

L. 10053 [1192 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności 130 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Agnieszki Filowej w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 270 gm. Izdebnik objętej, dłużników Ewy, Zofii, Piotra i Józefa Zagórdów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 lutego i dnia 20 marca 1893 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.
Wadyum wynosi 10 zł.
Kalwarya, dnia 12 grudnia 1892.

L. 20538 [1188 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się spadkobiercom Jakóba Schmejera od Szajego Mojżesza Brettschneider i nieobjętej masy spadkowej Antoniego Kulczyka kwoty 100 zł. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna 1) realności wyk. hip. 45 ks. gr. gm. Duliby objętej według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Moszka Brettschneider stanowiącej, 2) realności wyk. hip. 43 ks. gr. gm. Duliby objętej Antoniego Kulczyka własnej.
Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina pierwszy na dzień 2 marca 1893 drugi na dzień 4 kwietnia 1893 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.
Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będących nie będzie mogła być uzyskaną zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej sprzedane.
Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi co do realności wyk. hip. 45 ks. gr gminy Duliby objętej 70 zł. zaś co do realności wyk. hip. 43 ks. gr. gm. Duliby objętej również 70 zł. zaś wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi po 7 zł. a. w.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.
Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągów hipotecznych t. j. po dniu 28 lipca 1892 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacyi będące nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Didoszaka w Buczaczu.
Buczacz, dnia 31 grudnia 1892.

L. 7862 [1196 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że celem zniesienia współwłasności ciał hip. lwh. 95 i 182 gminy Wolina objętych, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż tychże w dniach 6 marca 1893 i 6 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 2074 zł.
Wadyum 207 zł. 50 ct. w. a.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w aktach.
Nisko, dnia 21 listopada 1892.

L. 4335 [1073 1—3]
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 27 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 146 w Rogach położonej wedle wyk. hip. l. 434 gminy kat. Rogi dłużnika Leona Zakrzewskiego własnej na rzecz Mojżesza Sinaja pto 115 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 3250 zł.
Wadyum 325 zł.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem tutejszego c. k. Notaryusza p. Floryana Minkusiewicza.
Dukla, dnia 26 grudnia 1892.

L. 18786 [1144 1—3]
Dnia 23 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 25 kwietnia 1893 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności każda osobno wyk hip. 13 i 14 gminy Wołczkowce objętej Dmytra Bałana Iwana względnie Jeleny Bałan Twerdochleb własnych na rzecz Josla Baumöhl pto 100 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 210 zł. względnie 286 zł.
Wadyum 21 zł. względnie 28 zł.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schaefer w Śniatynie.
Śniatyn, 27 stycznia 1893.

L. 496 [1137 1—3]
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności arcyks. Dyrekcyi dóbr w Żywcu do Abrahama Mojżesza Gerstnera w kwocie 1690 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 marca 1893 i 20 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 149 w Dąbrowy położonej dłużnika własnej.
Cena wywołania 25 zł.
Wadyum 3 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer
Chrzanów, dnia 20 stycznia 1893.

L. 358 [1028 1—3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Ciężkowicach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jana Karpińskiego w kwocie 25 zł. z pn. w dniu 23 marca 1893 i 25 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hip. 506 ks. gr. gm. Ciężkowice objętej dłużniczki Maryanny Kuczek własnej.
Cena wywołania wynosi 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.
Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 21 stycznia 1893 ustanawia się kuratorem Walentego Sorysiewicza z Ciężkowic.
Ciężkowice, 25 stycznia 1893.

L. 7099 [1085 1—3]
Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Konstantego Rogalskiego w kwocie 300 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 55 i 56 gm. Wielowieś dłużniczki Maryanny Jadasiowej własnych.
Cena wywołania 210 zł. i 795 zł. 60 ct. a. w.
Wadyum 10 prc. cen wywołania.
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem adw. dr. Surowiecki w Tarnobrzegu.
Tarnobrzeg, 20 października 1892.

L. 3623 [1075 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 27 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 53 w Cergowy położonej wedle whl. 209 gm. kat. Cergowa dłużnika Aleksandra Pasterkiewicza własnej na rzecz Szyi Parnesa peto 60 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 859 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem tutejszego c. k. notaryusza p. Floryana Minkusiewicza.

Dukla, 29 grudnia 1892.

L. 6627 [1167 1—3]

W dniach 23 marca 1893 i 27 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Dawida Bindera własnej pod lkons. 110 w Krakowcu położonej wyk. hip. l. 579 ks. gr. gm. Krakowiec objętej na zaspokojenie pretensyi Szymona Losa w kwocie 6 zł. 25 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Dellera z Krakowca.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, dnia 5 grudnia 1892.

L. 341 [1199 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 21 marca 1893 i dnia 18 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 25 tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Lisowskiego w Sanoku.

Cena wywołania 2870 zł. 91 ct. a. w.

Wadyum 288 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Antoniego, Adolfa, Julii i Emila Schaarów, tudzież Tomasza Girakowskiego względnie nieznanych z imienia i nazwiska oraz z miejsca pobytu ich spadkobierców lub prawonabywców oraz tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 listopada 1892 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dr. Flakowicza a adw. dr. Slączkę zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 11 lutego 1893.

Konkursa.

L. 195 [1121 3—3]

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Przy szkołach 1 klasowych:

1) w Cieszanowie,

2) Lubaczowie posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z roczną płacą po 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i ogrodem:

3) Bruśnie starem,
4) Chotylubiu,
5) Freifeldzie,
6) Futorach,
7) Gorajcu,
8) Kobylnicy wołoskiej,
9) Krowicy lasowej,
10) Lublińcu starym,
11) Miłkowie,
12) Moszczanicy,
13) Niewustowie,
14) Opace,
15) Podemszczyźnie,
16) Rudzie różanieckiej,
17) Suchej woli,
18) Załużu.

W szkołach pod 1, 2, 6, 7, 13, 14 15 i 18 język wykładowy polski we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najpóźniej do 31 marca 1893.

Podania nieudokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Cieszanowie, dnia 14 lutego 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1753 [1155 2—3]

Celem obsadzenia jednej posady ck. inżyniera w randze IX, ewentualnie jednej posady ck. adjunkta budownictwa w randze X klasy w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 marca 1893.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum galic. ck. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 lutego 1893.

L. 27 [1147 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Żurawno przyjmie zaraz dyetaryusza obeznanego z manipulacyą. Płaca od 25 do 30 zł. miesięcznie. Zgłoszenia natychmiast do Naczelnictwa przy załączeniu świadectw.

Żurawno, dnia 17 lutego 1893.

L. 372 [1180 2—3]

W myśl uchwały Rady powiatowej z dnia 3 lutego 1893 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lustratora urzędów gminnych w powiecie rohatyńskim.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 700 zł. i ryczałt na objazdy w kwocie 200 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć

1) metrykę urodzenia jako dowód, iż liczą nie mniej jak 30, a nie więcej jak 45 lat życia;

2) świadectwo ukończonych nauk:

3) dowód znajomości ustaw administracyjnych;

4) wykaz dotychczasowego zajęcia i świadectwa dotyczących Władz, względnie świadectwo moralności.

Podania własnoręcznie pisane wnosić należy do Rady powiatowej w Rohatynie.

Ostateczny termin do wnoszenia podań upływa z dniem 31 marca 1893.

Rohatyn, d. 17 lutego 1893.

Z Wydziału Rady powiatowej.

L. 3522 [1118 3—3]

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza z płacą 800 zł. rocznie, dodatkiem na dorożki w kwocie 240 zł. rocznie prawem do trzech dodatków pięcioletnich (quinqueniów) w wysokości 10% stałej płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Kandydaci na powyższą posadę winni się wykazać dyplomem lekarza weterynaryjnego, nieskazitelnem zachowaniem się pod względem moralnym i politycznym, oraz że nie przekroczyli 40 roku życia, przyczem się zauważa, że pierwszeństwo otrzymają kandydaci którzy złożyli egzamin rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21 marca 1873 (Nr. 37 Dz. p. p.) dla publicznej służby zdrowia przepisany, oraz wykażą się praktyką przy służbie publicznej.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego jak niemniej po uznaniu kandydata za uzdolnionego nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w terminie do 20 marca 1893.

Magistrat kr. woln. miasta.

Przemyśl, dnia 15 lutego 1893.

L. 1864 [1156 2—3]

Celem obsadzenia opróżnionej posady ck. sekretarza powiatowego w randze X, ewentualnie posady ck. kancelisty Namiestnictwa w randze XI klasy z systemizowanemi dla nich poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 marca br.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie.

Powyższe posady zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 przed innymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą się ubiegać o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 lutego 1893.

L. 14187 [1202]

Concurs-Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume voraussichtlich 31 Zöglingsplätze (ganz- und halbfreie Ärarial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet sowohl in den I, als auch in den III Jahrgang statt.

Wegen Überfüllung des II Jahrganges werden Gesuche um Eintritt in denselben nicht angenommen.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind: *)

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät),

die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normal-Verordnungsblatt XV Stück vom Jahre 1891 (an die Commanden und Anstalten des k. und k. Heeres im September 1891) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von Seeaspiranten und der Bewerber um Aufnahme in Marineerziehungs- und Bildungs-Anstalten",

ein befriedigendes sittliches Betragen,

das vollendete 14 und nicht überschrittene 16 Lebensjahr für den Eintritt in den I Jahrgang, das nicht überschrittene 19 Lebensjahr für den III Jahrgang,

die mit befriedigendem Gesammterfolge zurückgelegten Vorstudien und zwar:

zum Eintritt in den I Jahrgang die 4 unteren Classen,

zum Eintritt in den III Jahrgang sämmtliche Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Ärarialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Officieren, von Militär-, Hof- oder Civilstaatsbeamten.

Als Zahlzöglinge können Sohne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 800 fl., jenes für einen halbfreien Platz 400 fl. jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, welches in zwei Raten, am 16 September und 16 März im vorhinein beim Marine-Akademie-Commando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme fürgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmsprüfung unterziehen.

Diese umfasst für den Eintritt in den I Jahrgang:

a) deutsche Sprache,
b) Mathematik,
c) Geographie und Geschichte,
d) Naturwissenschaften.

Diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten 4 Classen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmprüfung für den III Jahrgang umfasst jene Gegenstände, welche im I und II Jahrgange der Marine-Akademie zum Vortrage gelangen, wobei ! insichtlich der Sprachen die Prüfung nur aus dem Deutschen und dem Französischen oder Englischen obligat ist.

Die Kenntnis der Waffen oder praktisch seemännischen und militärischen Übungen wird hiebei nicht verlangt.

Die Aufnahmsprüfungen beginnen am 10 September und werden die fürgewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine-Akademie dauert 4 Jahre.

Nach befriedigender Absolvierung des IV Jahrganges werden die Zöglinge zu Seecadetten II Classe ernannt.

Für jeden Zhlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetze Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Seecadet zu erlegen.

Die Ausstattung der Ärarial-Zöglinge und Stiftlinge wird vom Ärar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. und k. Marine-Akademie sind an das „k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien" zu richten und jene von im Staats- (Hof-) Dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-, Stations-, Ergänzungsbezirks-Commando einzusenden.

Dieselben müssen bis längstens 31ten Juli beim k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) eingelangt sein, und können später eintreffende Gesuche nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1) Tauf- [Geburts-) Schein,

2) Heimatsschein (wenn nicht vorhanden, kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden),

3) militär-ärztliches Zeugnis,

4) Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,

5) sämmtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienst-Verlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.

Wien, im Februar 1893.

Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmsbedingungen sind durch L. W. Seidl & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch von der Marine Section des Reichs-Kriegs-Ministeriums, vom k. und k. Hafen-Admiralate in Pola, Seebezirks-Commando in Triest und Marine-Akademie-Commando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

Upadłości.

L. 5461 [1150 3—3]

C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że na podstawie dokonanego dnia 30 stycznia 1893 wyboru ustanowiono w sprawie masy krydalnej Eliasza Ettingera zawiadowcą tejże masy adw. dr. Pohla a tegoż zastępcą dra Schrenzla.

Lwów, 11 lutego 1893,

L. 59345 [1151 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż ustanowił adw. dr. Szakowskiego stałym zarządcą masy rozbiorowej Adolfa Mańkowskiego i dr. Włodzimierza Maciulskiego zastępcą tegoż zarządcy.

Lwów, 7 stycznia 1893

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7549 [1136 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka z Wolimihowej zawiadamia, że wskutek pozwu z dnia 0 listopada 1892 l. 7549 przez Wasyla Baran przeciw niemu o zapłacenie 141 zł. termin na dzień 29 marca 1893 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie wójta Michała Wakiery ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcy wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 10 listopada 1892.

L. 891 [1127 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Klobassę Zrenckiego, że przeciw niemu wniósł Robert Kern za przyzwoleniem dobrowolnym Alfreda Fischera do sporu pozew de praes; 10 lutego 1893 l. 891 o zapłacenie kwoty 1324 zł. 34 ct. aw. zpn. że do wniesienia obrony wyznaczono termin 90 dni, że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dra Franciszka Ksawerego Wiedigera z substytucyą dra Romana Adamskiego adwokatów w Jaśle i pierwszemu z nich pozew z załącznikami doręczono.

Wzywa Sąd zatem pozwanego Wiktora Klobassę Zrenckiego, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 11 lutego 1893.

L. 8460 [889 3—3]

Do spadku po śp. Wojciechu Pudełko, bez testamentarnie w Miłkowie dnia 2 lutego 1884 zmarłym pozostałego, konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu wnuk spadkodawcy Wojciech Ruczkal, którego wzywa się aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutejszem stanął i deklaracyę do tego spadku wniósł inaczej bowiem takowy z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem, dla niego w osobie Stefana Ratusza z Miłkowa ustanowionym pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 25 października 1892.

L. 2203 [1160 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Apolinarego Strumieńskiego, że przeciw niemu wniosła Józefa Kamińska pozew de prs. 5 stycznia 1893, l. 431 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 145 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 stycznia 1893, l. 431 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucyą adw. dra Grossa w Krakowie, i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 27 stycznia 1893.

L. 40549 [1161 2—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Rottermunda i Salomeę Rottermund, iż Jan i Marya Chełmeccy wnieśli do Sądu tutejszego przeciw nim pozew do l. 40579/92 o uznanie własności dóbr Będzieszyna i kapitału indemnizacyjnego z tychże dóbr, który doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Tomikowi i do wniesienia pisemnej obrony na takowy zakreślono termin dni 90.

Zarazem poleca się tymże pozwanym, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi dostarczyli przysługujących im środków obron-, lub aby sobie ustanowili innego pełnomocnika i o tem sąd tutejszy zawiadomili, gdyż inaczej niekorzystne skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Kraków, 30 grudnia 1893.

L. 4037 [1162 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wiktora de Klobassa że przeciw niemu wniosła Karolina Granichstätten pozew de prs. 4 lutego 1893 l. 4037 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 lutego 1893 l. 4037 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi z substytucyą adw. dra Tadeusza Raczyńskiego w Krakowie, — i poleca Wiktorowi de Klobassa aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 lutego 1893.

L. 5386 [1168 2—3]

Ces. król. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Slażyka, że przeciwko niemu wniósł Marcin Slażyk na dniu 22 czerwca 1892 l. 5386 skargę pto 100 zł. w. a. na którą do rozprawy sumaryczne termin na dzień 10 marca 1893 o 8 godzinie rano wyznaczono.

Wzywa się Józefa Slażyka aby bądź udzielił potrzebnej informacyi kuratorowi Łukaszowi Goryczce lub do rozprawy sam się stawił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 20 lipca 1892.

L. 1506 [1133 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Zorna, że na pozew kasy oszczędności miasta Drohobycza z praes. 30 stycznia 1893 l. 1506 wydał uchwałą z dnia 31 stycznia 1893 l. 1506 nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. zpn. i takowy dorę cza w osobie adw. dr. Leona Witza ze substytucyę adw. dr. Justyna Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyą udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 31 stycznia 1893.

L. 2177 [1134 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako senat handlowy w Tarnopolu powiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Leona Kahanego, że dnia 10 lutego 1893 l. 2177 wniósł przeciw niemu do tutejszego sądu Izrael Roth jako żyratyarysz Amali Goldberg pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn.

Do zastępowanie pozwanego ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Blausteina, z zastępstwem przez adwokata dr. Landaua w Tarnopolu i ogłasza się edyktem publicznym w tym celu, aby pozwany albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 11 lutego 1893.

L. 14694 [890 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Ledera, że dlań w sprawie Józefa i Mirli Kleinwachsów o wpis prawa własności do ciała wlh. 423 gminy Rohatyn kuratora w osobie Izraela Osterna w Rohatynie ustanowiono, któremu on należytą informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać winien, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 12 grudnia 1892.

L. 10595 [1131 2—3]

Zawiadamiamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu Henryka Kurzweila Włodzimierza Br. Lewartowskiego i Wincentego Ligęzę, że w sprawie egzekucyjnej Ferdynanda Hoscha względnie tegoż prawonabywcy Hilarego Podoskiego pto Karolowi i Tekli Siemkom pto 7145 zł. 35 kr. mk. zpn. ustanowiono celem zastąpienia ich przy wznowionej rozprawie ekstrykacyjnej na dzień 23 marca 1893 wyznaczonej dla dwóch pierwszych kuratorem ad actum adw. dr. Gałkiewicza z substytucyą adw. dr. Dawida, zaś dla ostatniego adw. dr. Barbackiego z substytucyą adw. dr. Wąsikiewicza polecamy im przeto, aby tym kuratorom informacyi udzielili lub innych pełnomocników tut. Sądowi wymienili.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 4 lutego 1893.

L. 19086 [1099 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Leopolda Eugeniusza hr. Starzeńskiego celem doręczenia uchwały tabularnej z 13 września 1890 l. 13372 p. adwokata dr. Łuczakowskiego kuratorem ad actum i temuż rzeczoną uchwałę doręcza.

Tarnopol, 31 grudnia 1892.

L. 680 [1154 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Aleksandrę Bobek, iż przeciwko niej wniósł Aleksander Bobek pozew pto 60 zł. w. a. zpn. wskutek czego jej kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do rozprawy na 23 marca 1893 wyznaczono

Czarny Dunajec, d. 11 lutego 1893.

L. 715 [840 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia Simona Steiera z miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek pozwu de praes. 3 lutego 1893 l. 715 przeciw niemu przez Matyasza Trentschera wniesionego o zapłacenie sumy 62 77 ct. wydano na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty i takowy doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi z substytucyą adw. dr. Steinhausa.

Wzywa się zatem Simona Steiera, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zarzutów informacyj udzielił lub innego sobie zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 4 lutego 1893.

L. 2018 [848 3—3]

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Leibę Grünsteina a względnie jego spadkobierców, że ustanowił w sporze Wandy Maryi 2 im. Hoszowskiej, Stanisława Zajkowskiego, Władysława Zajkowskiego i Heleny Malwiny 2 im. Zajkowskiej, przeciw nim o uznanie pretensyi tegoż w kwotach 133 złr. 23¾ kr. i 280 złr. 15 kr. mk. jako reszty sumy na cenie kupna dóbr Czarna tabelą płatniczą z 10, 11 i 12 kwietnia 1839 l. 15016 na 12 i 14 miejscu kollokowanych za zgasłe i wyeliminowanie ich z tej tabeli płatniczej dla nich kuratorem adwokata dr. Kronhelma w Tarnowie, a dr. Szancera zastępcą tegoż, i wzywa tych pozwanych, aby kuratorowi środki obrony donieśli lub innego pełnomocnika wymienili.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 1 lutego 1893.

L. 946 [866 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Ryfce Kommer, Grzegorzowi Żurakowskiemu, Esterze Segal, Adamowi Filipowi Buisset, Czarnej Feld i Peretzowi Mizes, względnie przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom lub prawonabywcom o wyeliminowanie z tabeli płatniczej l. 39085/82 różnych sum umieszczonych na 2, 3, 5, 6, 7, 9 miejscu zpn. wyznaczono uchwałą z 21 stycznia 1893 l. 946 termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Raabego z zastępstwem adw. dr. Kopeckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 28 stycznia 1893.

L. 97 [814 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Samuela Topper z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Emila Ebel pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 600 zł. wa. że kuratora dla niego adwokata dr. Billata, z zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 7 stycznia 1893.

L. 17743 [811 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze dla spraw wekslowych w sprawie Mendla Finsterbuscha przeciw nieobjętej masie spadkowej po zmarłym Markusie Blinderze o zapłacenie 25 zł. ustanawia kuratorem dla tejże nieobjętej masy spadkowej adwokata dr. Nańkiego z zastępstwem adw. dr. Steuermana.

O tem zawiadamia się edyktem niewiadomych spadkobierców Markusa Blindera.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 31 grudnia 1892.

L. 11189 [799 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Sztokfisza, że dlań w sprawie egzekucyjnej Jakóba i Maryanny Dziedziców przeciw niemu i spólnikom o 41 zł. 65 ct. ustanowiono kuratorem dr. Ernesta Geisslera, adwokata w Nowymtargu.

Wzywa się przeto Jakóba Sztokfisza, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej możliwe złe skutki z zaniedbania sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 26 grudnia 1892.

L. 2721 [865 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych wzywa niniejszem znanych tutejszemu sądowi z ustawy do spadku po dr. Aronie Samojlowicz Rubinstein we Lwowie dnia 24 listopada 1889 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym poddanym rossyjskim — powołanych dziedziców Michała Alexandrów Rubinstein i dr. Sane Samojlowicz Rubinstein tudzież wszystkich którzy z jakiegobądź tytułu zamierzają rościć sobie prawo do tego spadku by w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Adolf Menkes ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie rządowi jako bezdziedziczny wydany.

Lwów, dnia 15 stycznia 1893.

L. 4997 [801 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Cisłę, iż w prawie egzekucyjnej Jana Cisły przeciw Maryannie Węgrzyn i spólnikom o oddanie w posiadanie południowej połowy gruntu do realności pod Nr. kons. 38 w Książnicach położonej, przynależnego zpn. w celu doręczenia mu rezolucyi z dnia 28 kwietnia 1892 l. 2865 i dalszych.

Piotr Jeż z Książnic kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Cisłę aby ustanowionemu zastępcy potrzebnych do obrony swych praw środków dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi wymienił, w przeciwnym razie złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 lipca 1892.

L. 7748 [862 3—3]

C. k Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Glückmana, iż ojciec jego Jakób Glückman zmarł dnia 17 marca 1892 w Pałuszycach bez pozostawienia ostatniej woli, a z pozostawieniem majątku ruchomego.

Wzywa się Herscha Glückmana, aby w przeciągu 1 roku zgłosił się do spadku inaczej spadek dalej z jego kuratorem Judką Kapelnerem z Okręgu i zresztą zgłaszającemi się spadkobierców pertraktowany i przyznany będzie.

Żabno, dnia 15 grudnia 1892.

L. 2995 [1094 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Rotha, że w sprawie wekslowej o 70 zł. wa. zpn Rafała Gutwirtha przeciw niemu kuratorowi dlań adw. dr. Apfelbauma ze substytucyą adw. dra Rosta ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 16 lutego 1893 l. 2995 doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 17 lutego 1893.

L. 3006 [1095 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Głowackiego, że w sprawie wekslowej Alfreda Pollaka przeciw niemu o 141 zł. 29 ct. wydano nakaz zapłaty z d. 16 lutego 1893 l 3006 i takowy ustanowionemu kuratorowi dr. Kronhelmowi w Tarnowie doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 16 lutego 1893.

L. 44 [1126 2—3]

Dr. Marceli Doboszyński kandydat adwokatury wpisany został z dniem 17 lutego 1893 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor duia 17 lutego 1893.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

L. 8370

Concurs.

Uiber eine mit 1 Jännner 1893 in Stanislau zur Besetzung gelangende Bahnarztestelle wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Mit der genannten Stelle ist ein jährliches Honorar per 1000 fl. und ein Wagenpauschale per 200 fl. jährlich verbunden.

Um diesen Posten können nur graduirte Doctoren der Medezin sich bewerben, und haben in ihren diesbezüglichen längstens bis zum 31 Maerz l. J. an die k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction in Lemberg vorzulegenden gestempelten und gehörig dokumentirten Gesuchen nachzuweisen, dass Sie:

1) österreichische Staats angehörigkeit und die Berechtigung zur Ausübung der ärztlichen Praxis besitzen,

2) Der deutschen; Sprache und der Landessprache mächtig sind,

3) bereis wenigstens eine dreijährige Praxis besitzen,

4) nicht über 45 Jahre alt sind.

Lemberg, am 20 Februar 1893.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

[1200 1—2]

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego z siedzibą w Stanisławowie do obsadzenia z dniem 1 czerwca 1893 z roczną płacą 1000 zł. i dodatkiem na fiakra w kwocie zł. 200 rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tą kompetować mogą tylko doktorowie wszech nauk lekarskich, a ostemplowane i należycie udokumentowane podania należy wnieść najpóźniej do dnia 31 marca 1893 do ck. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie i wykazać w takowych;

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) znajomości języka niemieckiego i języków krajowych. praktykę najmniej trzyletnią,

4) wiek nie przekraczający lat 45.

Lwów, dnia 20 lutego 1893.

Dyrekcya ruchu.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Marjówka Zakład wodoleczniczy obok Lwowa poczta Lwów — **Emil Bertemiljan Brajer** właściciel, **dr. Wiktor Legeżyński** lekarz kierujący. — Wszelkich informacyi udziela Zarząd tegoż Zakładu. 286

Biuro administracyjne starosty Reichelta Lwów, Teatralna 9. Wchód z ulicy Kilińskiego. 303

„Arkansas" najświetniejsze kamienie do ostrzenia brzytew i narzędzi precyzyjnych po zł. 2, 4, 5 i 7.
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Ogłoszenia do „Gazety Lwowskiej, Przeglądu i Narodnej Czasopysy" przyjmuje wyłącznie biuro Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Inseraty u nas są w pogardzie,
Nieraz kupiec myśli sobie:
Swiat i tak mię zna,
Ej, nie wydam nic na
Reklamę, szkoda groszy na
Anonse — a jednak znane firmy
Tylko reklamie zawdzięczają
I inseratowi, że się je ma i u nich kupuje,
Rady jednak trzeba zasięgnąć, aby
Efektowne anonse ułożyć, coby
Każdemu w oko wpadały. To osiągniemy u
Ludwika Plohna w biurze ogłoszeń. On
Anonse dobrze ułoży, tanio obliczy,
Może więc każdy się tam udać śmiało,
Aby miał dobre anonse i reklamy

PODSTAWY POWODZENIA.

213

Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach oryginalnych przyjmuje biuro Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Stanisław Horszowski
Lwów, ul. Ossolińskich l. 12 (w domu własnym)
Największy skład i wypożyczalnia
fortepianów i pianin
Zastępstwo fabryki harmonium Teofila Kotykiewicza
Główny skład szwajcarskich berlińskich i lipskich instrumentów samograjacych (aristonów, herophon w, manopanów, symfonianów, polifonów itd).
Sprzedaż na raty. 214

Już wyszło drugie wydanie
Schenkera Kuryera kolejowego
Cena egzemplarza 20 ct., z przesyłką pocztową 25 ct.
Do nabycia we wszystkich trafikach, księgarniach, stacyach kolejowych.
Skład główny u L. Plohna
Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 9.
172

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut
kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane, wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe i parnie kuracyjne.
Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politerowane.

F. BOURDON 283
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko.

BOLESŁAW CYBULSKI
(Hotel Francuski)
Lwów, plac Maryacki l. 5
poleca 217
rzezaki do sieczkarń, narzędzia ogrodowe. łopaty i widła stalowe, ocyle z stalowemi żyłkami nr. 1. sztuk 100 zł. 1.40, nr. 2 zł. 1.60 żelazne nr. 1 sztuk 100 ct. 98, nr. 2 zł. 1.18, ufnali zateckich 1000 zł. 1.80, 2.— i 2.20, korony szwedzkie zł. 1.92 i 2.04.
Wielki wybór samowarów tac i czarek mosiężnych, tombakowych i niklowanych, rossyjskich, z Tuły. - Wyprawy kuchenne — okucia do drzwi, okien, pieców i kuchen
po cenach nadzwyczaj tanich.

Czerwone wina z Erlau 21

można dostać u dr. Pawła Danilowics'a, starszego fizyka komitatowego w Erlau na Węgrzech. Najmniejsza ilość jeden hektoliter. Od 1 stycznia 1893 także 56 litrów. Ceny za litr zł 1, 1.50 także 2 zł. Przy obstalunkach poprzednia przesyłka połowy ceny t. j. 50 prc. się żąda. Za naturalność i najlepszą jakość wina ręczy się.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25.
Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.

Nigretina
Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:
Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłoki, flakon 25 ct **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi pakiecik 6 ct. **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Najprzed. czernidło glicerynowe
pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Atrament czarny kampeszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10. 15, 20, 30, i 50 ct.
Atrament niebieski, fioletowy zielony i czerwony flaszka 10 i 51 ct.

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.
Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszka 30 ct. 40

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania

Papée & Kościcki, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2
Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości.
Herbaty firmy Wogau & Spółki w Moskwie.
Kawy pod godłem „SYRYUSZ"
Koniaki wyborne.
Kakao w proszku F. Korffa & Spółka — Delft-Amsterdam.
Czekolady Amédée Kohler & Syn Losanna i Menier w Paryżu.
242

Depesze: Machan, Lwów. Telefon nr. 36.

ED. MACHAN

we Lwowie, plac Józefa Bema.
Fabryka maszyn, odlewarnia żelaza i metali, konces. zakład wodociągów i studzien wierconych
wykonuje
urządzenia wodociągów dla miast, domów prywatnych, kąpieli i dla zakładów przemysłowych, również wszelkie roboty wchodzące w zakres budowy maszyn. Utrzymuje składy
rur, pomp, kurków, wentyli, zlewów, muszli, syfonów, części budowlanych i maszynowych.
Odlewy uskuteczna się wedle własnych lub nadesłanych modeli.
(Lwów Impressa) 250

FABRYKA WYTWORÓW CHEMICZNYCH I NAWOZOWYCH
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULIANA WANGA
WE LWOWIE.
Kantor miastowy ulica Hetmańska 22. 297

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne
poleca 28

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811.
we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Abonament

na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne
po cenach oryginalnych
z dostawą do domu lub bez takowej
przyjmuje
Biuro dzienników i ogłoszeń
L. PLOHNA,
ul. Karola Ludwika l. 9, we Lwowie. 73

Bank zaliczkowy w Stanisławowie
Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Niniejszem zapraszamy P. T. Członków na XXX. zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Członków Banku zaliczkowego w Stanisławowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręka, które się odbędzie w niedzielę dnia 12 marca 1893 o godzinie 3 po południu w sali Sedelmajerowskiej przy ulicy Sedelmajera z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1892.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r 1832 (paragr. 31 ust. 2 i 45 statutu).
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1893 (paragr. 67, 68 i 69 statutu).
4. Wybór trzech Dyrektorów i dwóch zastępców na kadencyę 1893—1896 (paragr. 5 i 45 statutu).
5. Uzupełniający wybór czterech członków Rady nadzorczej (paragr. 23 statutu).
6. Orzeczenie i odwołanie się grona członków przeciw uchwale Rady nadzorczej i Dyrekcyi (paragr. 45 lit. F.)
7. Ewentualne wnioski członków.

Legitymacyę wstępu na salę obrad stanowić będzie książeczka udziałowa.

Zamknięcie rachunków wraz z inwentarzami, tudzież odnośne księgi wyłożone są w biurze banku począwszy od 25 lutego do 10 marca b. r. dla członków do przejrzenia. Wszelkich wyjaśnień udzieli Dyrekcya.

W Stanisławowie, dnia 20 lutego 1893.

Rada nadzorcza Banku zaliczkowego Stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką.

Ignacy Zdrassil prezes. **Teofil Gosławski** sekretarz. 301

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.